ZAMKI NAD LOARĄ

Pomysł wyprawy nad Loarę zrodził się przypadkowo i spontanicznie. Podczas imprezy urodzinowej u przyjaciół zastanawialiśmy się gdzie będziemy spędzać wakacje w 2010roku. Padały różne propozycje: Chorwacja, Włochy, Turcja. Nie pamiętam kto zaproponował abyśmy razem wybrali się na objazdową wyprawę szlakiem zamków nad Loarą. Chyba jubilat, najmłodszy z nas ponieważ urodził się 29 lutego i urodziny obchodzi co cztery lata. Ale nie chodziło nam o wycieczkę organizowaną przez biuro podróży, tylko indywidualną wyprawę, swobodną, wolną od ograniczeń czasowych i narzuconego programu. To spodobało się wszystkim a ponieważ byliśmy już „pod wpływem", od pomysłu do realizacji przeszliśmy natychmiast. Wybraliśmy w miarę tani hotel sieci „Etap", leżący w sercu regionu – w mieście Amboise i zarezerwowaliśmy przez Internet dwa pokoje hotelowe na okres siedmiu dni od 16 do 22 czerwca. Drugi tydzień udało się zarezerwować w hotelu "Etap", nad morzem, w Saint-Malo.
Potem pozostało już tylko czekać na urlop. W tym czasie opracowałem ogólny plan wycieczek, który miał być zrealizowany na miejscu. Wyruszyliśmy w czwórkę jednym samochodem. Był to duży i wygodny Fiat Linea. Bez dłuższych postojów przejechaliśmy Niemcy i dotarliśmy do północnej Francji. Tam, tuż przy granicy z Belgią, w Armantieres, zabawiliśmy kolejne dwa dni u rodziny naszego przyjaciela. Zwiedziliśmy Lille i belgijskie Ipres, o których pisałem w poprzednim rozdziale.

16 czerwca wyruszyliśmy na południe. Mimo nawigacji GPS i mapy nie obeszło się bez małego, dodatkowego kółka po obwodnicach Paryża, ale już o godzinie 12^{30} dotarliśmy do Chartres. Z daleka widać było wieże katedry. To trzeba było zobaczyć, więc w Chartres zatrzymaliśmy się na dłuższy postój. Po zwiedzeniu katedry i starego miasta (o czym szczegółowo piszę w następnym rozdziale), po porządnym posiłku na ławce nad rzeką (nie z oszczędności tylko dlatego, że pobliską restaurację okupowali Japończycy), ruszyliśmy dalej.

Do hotelu, położonego na obrzeżu Amboise, w pięknej okolicy w otoczeniu winnic dotarliśmy bez problemów. Wieczorem, po zakwaterowaniu i rozpakowaniu się uczciliśmy to butelką czerwonego wina.

Francuzi posiadają wiele pięknych i ciekawych miejsc godnych szczegółowego zwiedzania. Jednym z takich miejsc jest szlak zamów nad Loarą. Jak sama nazwa wskazuje te przepiękne zabytkowe budowle zostały wzniesione nad brzegami najdłuższej rzeki Francji – Loary oraz nad jej dopływami. Dolina Loary *(Le Val de Loire)* to dość spory region, położony w samym centrum tego kraju.

Dolina Loary nazywana jest *Ogrodem Francji* i *Kolebką języka francuskiego*. Wraz ze swymi licznymi pomnikami kultury, stanowi renesansowy i oświeceniowy wizerunek sztuki europejskiej. To połączenie piękna krajobrazu z kulturalnym dziedzictwem, którego obrazem są tutejsze miasta, wioski, liczne zamki a także produkowane w regionie wino, decyduje o wyjątkowości tej doliny. Są tu malownicze miasta, piękne krajobrazy, wyśmienite jedzenie i życzliwi ludzie, a przede wszystkim liczne zamki. Są one pamiątką po czasach świetności królestwa francuskiego, świadkami wielu ważnych wydarzeń historycznych. Większość z nich jest obecnie własnością państwa, ale niektóre nadal pozostają własnością prywatną. Podobno jest tam ponad 300 zamków. Są to w większości zamki powstałe w okresie średniowiecza i renesansu, a style tych epok doskonale oddane są w architekturze tych budowli. Nas interesował obszar rozciągający się od Orleanu na północnym wschodzie do Saumur, leżącego na południowym zachodzie.

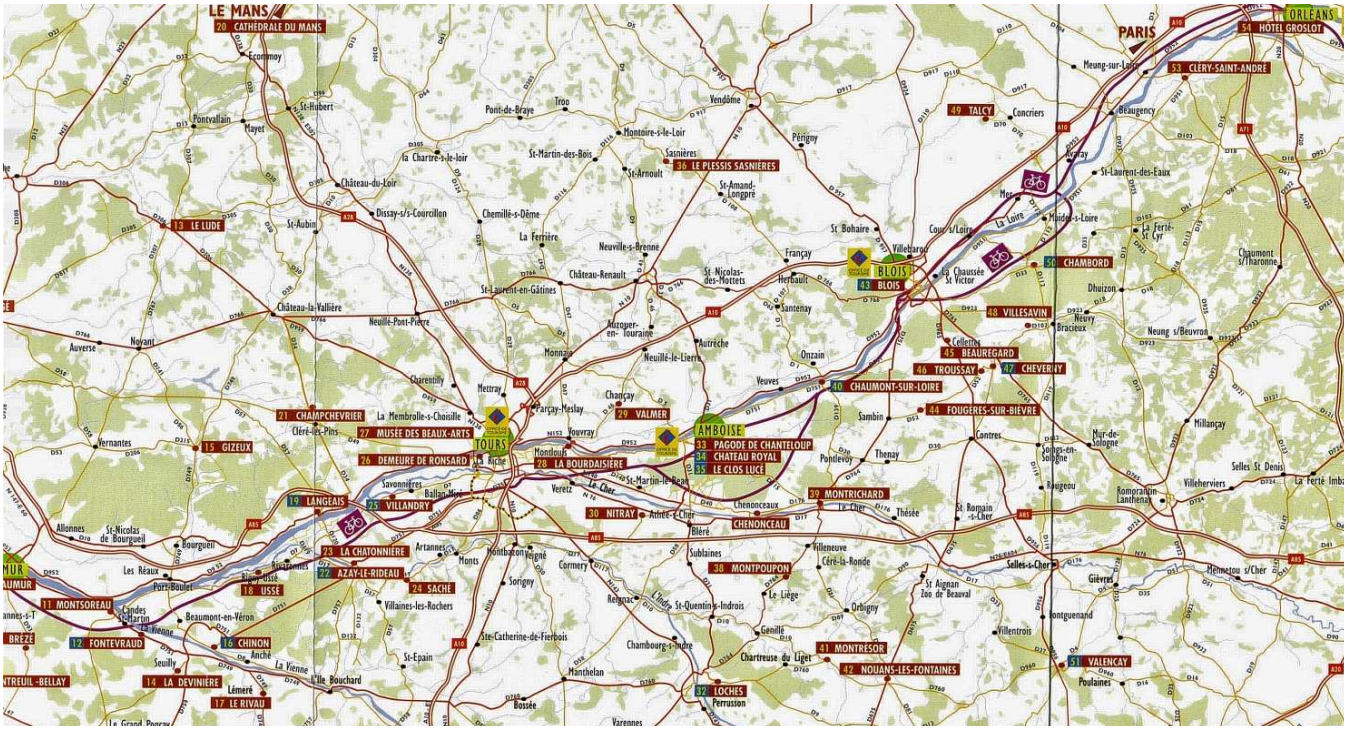

Powstanie wspaniałych zamków zawdzięczamy królom i arystokratom francuskim, którzy postanowili wprowadzić nową koncepcję magnackiej rezydencji i dworu. Większość z nich zaprojektowali włoscy artyści. Władcy Francji chcieli aby zamki świadczyły o ich potędze, choć miała być również widoczna elegancja i przepych. Największą liczbę zamków wzniesiono w 6 francuskich departamentach : Eure-et-Loir, Loiret, Loire-et-Cher, Cher, Indre oraz Indre-et-Loire.

Za turystyczną stolicę regionu, z racji swego położenia, uznawane jest Tours lecz więcej zabytków mają takie historyczne miasta, jak Amboise, Blois czy Saumur, rozrzucone wzdłuż rzeki. Tradycyjnie rozumiana Dolina Loary to ciąg majestatycznych zamków, wśród których są niezwykłe malowniczy Château Azay-le-Rideau oraz otoczony pięknymi ogrodami zamek w Villandry. Dalej na północ znajdują się miasta Le Mans i Chartres ze średniowiecznymi katedrami otoczone murami galorzymskimi.

Dolina Loary była zamieszkana już w czasach galijskich, ale decydującą przyczyną powstania wspaniałych budowli w dolinie Loary była wspomniana już nowa koncepcja rezydencji i dworu. Pojawiła się ona po powrocie Walezjuszów z wojen w Italii. Okazało się bowiem, że istniejące zamki średniowieczne nie mają już racji bytu, tym bardziej, że zapanował okres pokoju.

Karol VIII, Ludwik XII i Franciszek I zaczęli naśladować włoski styl życia, w którym o potędze władzy królewskiej świadczyła kultura, elegancja i przepych. Większość zamków pochodzi z okresu renesansu i została zaprojektowana dla królów i arystokratów francuskich przez włoskich artystów, chociaż w rejonie tym istnieje także kilka zamków pochodzących z okresu wczesnego średniowiecza.

W połowie XVI wieku król Franciszek I przemieścił ośrodek sprawowania władzy z powrotem znad Loary do Paryża. Wielcy architekci podążyli za nim, ale Dolina Loary nadal dla arystokracji francuskiej pozostała miejscem wypoczynku. Wstąpienie na tron Ludwika XIV w połowie XVII wieku i wybudowanie pałacu w Wersalu przeniosło centrum władzy i życia towarzyskiego do Paryża i jego okolic. Niemniej jednak ci, którzy cieszyli się łaską królewską, a byli bogaci, nadal odnawiali stare zamki lub budowali zupełnie nowe letnie rezydencje nad Loarą i jej dopływami.

Podczas rewolucji francuskiej znaczna liczba zamków została zburzona lub do cna splądrowana, a ich dawni właściciele potracili głowy na gilotynie. Później w czasie obu wojen światowych niektóre zamki pozamieniano na kwatery dowódcze różnych armii. Na szczęście już w XIX wieku zapanowała moda na ratowanie i odbudowę historycznych obiektów. Po II wojnie światowej wraz z poprawą materialnej sytuacji ludności Europy i rozwojem motoryzacji nastąpił szybki rozwój ruchu turystycznego. A po powstaniu Unii Europejskiej i otwarciu granic świat stał się dostępny praktycznie dla wszystkich. I my również z tego skorzystaliśmy ciesząc się zwiedzaniem wspaniałych zabytków Doliny Loary.

CHAMBORD

Choć bazę wypadową mieliśmy w Amboise to miejscowy zamek zostawiliśmy na deser. Ponieważ wszyscy najwięcej słyszeliśmy o wspaniałym zamku Chambord – dlatego zaraz po śniadaniu ruszyliśmy w drogę aby od niego rozpocząć nasze zwiedzanie. 17 czerwca nie był ładnym dniem; niebo było zachmurzone, siąpił lekki deszczyk –czyli pogoda idealna do zwiedzania zabytku wpisanego na listę światowego dziedzictwa ludzkości Unesco.

Zamek w Chambord leży w departamencie Loire-et-Cher (Orleanais). To słynny renesansowy zamek z rozległym założeniem ogrodowym – największy zamek wzniesiony nad Loarą w pierwszej połowie XVI wieku, który był dumą i jednym z największych przedsięwzięć króla Franciszka I. Król Franciszek I miał 24 lata gdy w 1519 roku rozpoczęto prace budowlane. W tym czasie w Polsce władał król Zygmunt I Stary, który zaszczepiał renesans w Krakowie.

Franciszek I wstąpił na tron Francji w 1515 roku. Panował do 1547 roku. Wkrótce po wstąpieniu na tron wyruszył do Włoch na podbój Mediolanu, którego jego poprzednik, Ludwik XII nie potrafił utrzymać. Młody i ambitny król, podbudowany jeszcze zwycięstwem pod Marignan, uległ czarowi architektury włoskiego renesansu. Król pasjonował się polowaniami i stąd wziął się pomysł budowy myśliwskiego zameczku w Chambord. Ta myśliwska rezydencja, podobnie jak ambicje Franciszka I, rozrastała się do coraz większych rozmiarów.

Król miał dwadzieścia cztery lata gdy w 1519 roku otworzył plac budowy zamku. Prace budowlane były kontynuowane jeszcze za panowania jego następcy, Henryka II. Zachowując zakładany w projekcie wygląd średniowiecznej warowni – środkowy donżon z czterema ogromnymi wieżami po bokach, dwa skrzydła i wały otaczające całość, zamek w Chambord połączył formy średniowieczne z nowatorską architekturą włoskiego renesansu, poprzez wprowadzenie logii, tarasów, pilastrów i gzymsów ożywiających fasady.
W efekcie powstał kolos mający 156m długości, 117 m szerokości i 56m metrów wysokości, posiadający 77 klatek schodowych, 426 komnat i 282 kominki. Mimo takich rozmiarów sylwetka zamku urzeka jednak swym wdziękiem i równowagą. Mury zamkowe wzniesiono przede wszystkim z dość miękkiego, mistrzowsko obrobionego kamienia wapiennego (tufitu).
Franciszek I przebywał w Chambord jedynie 72 dni w ciągu 32 lat swego panowania. Nie ujrzał końca swego dzieła. W chwili śmierci króla, w 1547roku, ukończone były jedynie donżon i skrzydło królewskie. Jego syn Henryk II (panujący w latach 1547-1559) a później także Ludwik XIV (panujący w latach 1643-1715), obaj miłośnicy polowań, nadali Chambord formę, w której zamek przetrwał do dnia dzisiejszego.
To bez wątpienia perełka epoki renesansu, zaprojektowana przez słynnych i wielkich architektów, między innymi: Domenico da Crotona i Leonarda da Vinci przybyłego do Francji na prośbę Franciszka I w 1516 roku.

Do jednego boku prostokąta przylega główny budynek flankowany 4 okrągłymi wieżami, z monumentalną, słynną klatką schodową o dwóch odrębnych, spiralnych biegach wokół centralnego pustego słupa. Dwie osoby, każda wchodząca osobnym biegiem mogą się obserwować przez otwory w słupie, lecz nie mogą się spotkać! Zespół klatki schodowej podtrzymuje

wieżę, zwieńczoną wspaniałą latarnią wysokości 32m. Zamek w sumie posiada aż 440 pomieszczeń, w skład których wchodzą liczne wieżyczki, komnaty oraz tarasy. Bardzo osobliwym i charakterystycznym elementem dekoracji tej budowli, jest użycie herbu Franciszka I. Była to salamandra, która została wpleciona w dekorację zamku ponad 700 krotnie.

Oprócz tego wybudowano tu teatr, w którym po raz pierwszy wystawiono sztukę Moliera pt. "Mieszczanin szlachcicem". Całość nakryta jest wysokimi dachami z licznymi lukarnami, kominami i sterczynami, które nadają zamkowi niespokojną, malowniczą sylwetkę, przypominającą budowle gotyckie. Ciekawostką jest fakt, iż w XVIII wieku (w latach 1724-1733) właścicielem zamku (który tam rezydował) był Stanisław Leszczyński, zięć Ludwika XV.

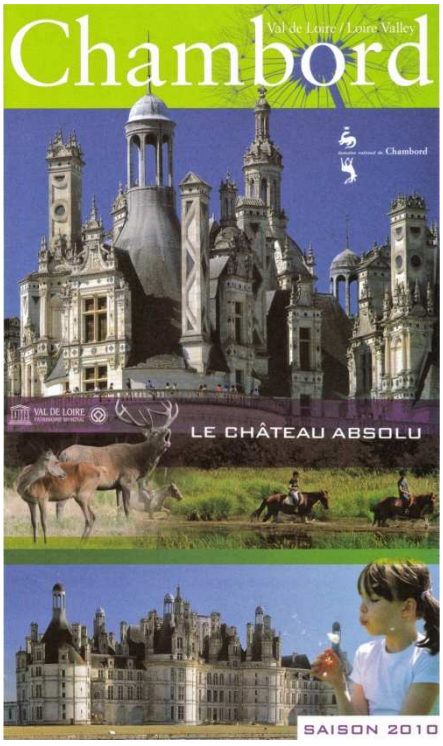

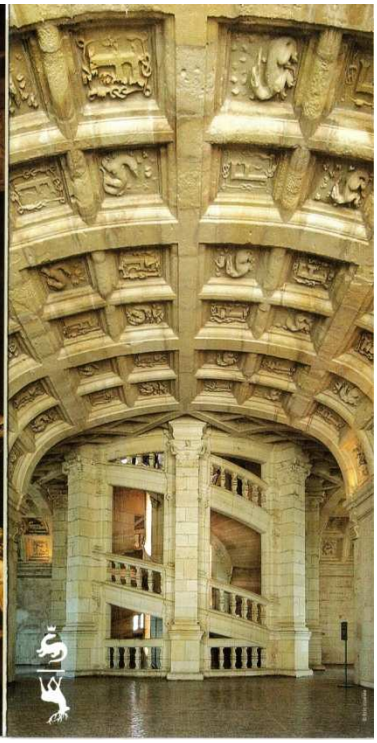

W sąsiedztwie zamku stoi znacznie skromniejszy kościół świętego Ludwika. Dużo wcześniej zanim powstał zamek w miejscu tym istniała kapliczka. Kościół parafialny powstał za czasów Ludwika XIV. Z pierwszej, prymitywnej kapliczki zostały tylko mury. Na chórze pozostały freski przedstawiające dwunastu apostołów. Kościół został

całkowicie odnowiony przez hrabiego Henryka z Chambord, wnuka Karola X (1757-1836). Hrabia nie mając dzieci spadek po sobie pozostawił siostrzeńcowi Robertowi Bourbon-Parme. Chambord był w posiadaniu Bourbon-Parme aż do 1932 roku, kiedy to posiadłość została zakupiona przez rząd francuski za 11 milionów franków.

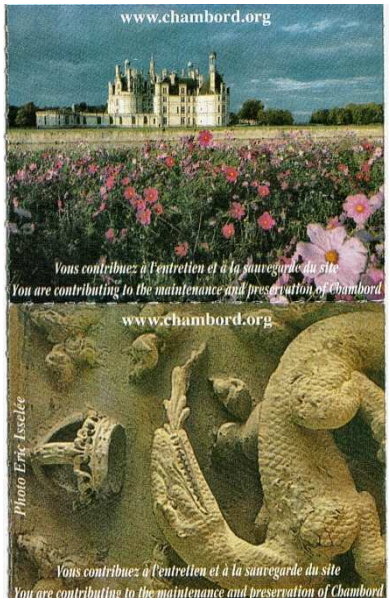

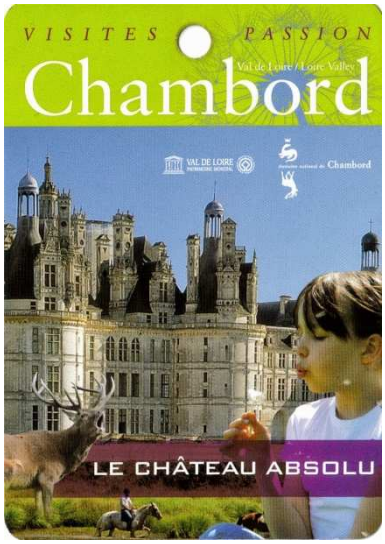

Polscy turyści zwiedzający Chambord mogą na miejscu otrzymać informatory i przewodniki w języku polskim. Opisane są w nim szczegółowo kolejne kondygnacje zamku :
Parter - (donżon i klatka schodowa, sala powozowa oraz sala audiowizualna),
Pierwsze piętro – Apartamenty królewskie (kaplica, komnaty króla Franciszka I, apartament paradny, apartament królowej, apartamenty z XVIII wieku zajmowane m.in. przez Stanisława Leszczyńskiego i jego przyjaciół oraz muzeum hrabiego Chambord, ostatniego z dynastii Burbonów, który w 1871 roku mógł zostać królem Francji, lecz nie zgadzając się na trójkolorową flagę państwową wolał udać się na wygnanie. Proklamowano wówczas Trzecią Republikę),
Drugie piętro - komnaty z dekoracyjnymi sklepieniami. Ponadto w przewodniku opisano także wspaniałe, rozległe tarasy i zamkowy park.

CHEVERNY

Po zwiedzeniu zamku w Chambord, wracając do hotelu w Amboise, skręciliśmy w boczną drogę prowadzącą do zamku w Cheverny. Zamek wzniesiony w XVII wieku położony jest na południowy-zachód od Orleanu (i od Chambord) w departamencie Loir-et-Cher. Wzniesiony około 1634 roku w stylu Ludwika XIII. Posiadłość ta od ponad 600 lat należy do rodziny Hurault i bez zmian zachowała swój pierwotny wygląd z XVII wieku.

Dla hrabiego Henri Hurault'a i jego żony zamek zaprojektował architekt Jacques Bougier, zwany Boyer, który pracował również w Chambord i w Blois. Do budowy zamku wykorzystał on kamień pochodzący z doliny rzeki Cher, dopływu Loary. Ten dość miękki kamień z czasem twardnieje a ponadto wraz z upływem czasu jaśnieje. Powstała duża, prostokątna budowla z wąskim ryzalitem środkowym i dwoma szerszymi, bocznymi pawilonami o kopulastych dachach. Do naszych czasów zachowały się bogate, stylowe wnętrza wyposażone w piękne stylowe meble oraz cenne tapiserie, piękne sufity, boazerie, kominki, malowidła

ścienne i sufitowe. Jest to dzieło dekoratora Jeana Moniera z Blois, który wcześniej pracował też dla królowej Marii de Medici. To Maria Medycejska wysłała go do Włoch by tam rozwinął swój talent. Po powrocie zatrudniła go aby dekorował Pałac Luksemburski w Paryżu. Kiedy przystąpił do prac w Cheverny był już sławnym artystą. Dekorował również wnętrza w zamkach Valencay i Beauregard. Wnętrza zdobią też między innymi trzy obrazy malowane przez nadwornego malarza króla Franciszka I - François Cloueta, i cztery obrazy Rigauda–nadwornego portrecisty króla Ludwika XIV. W wielkim salonie wiszą dwa obrazy przypisywane Tycjanowi (portret Cosimo Medici'ego) i Rafaelowi (portret królowej Joanny Aragońskiej) a w salonie portretów pastel z XVIII wieku przypisywany Maurice'owi Quentinowi de la Tour. Przy zamku rozciąga się duży ogród.

Zmarły w 1976 roku markiz Philippe Hurault de Vibraye był jednym z pierwszych właścicieli historycznych posiadłości, który zrozumiał potrzebę udostępnienia zabytkowych budowli dla zwiedzania jednocześnie w nich mieszkając. Zamek udostępniono do zwiedzana już w 1922 roku.
To pozwalało też utrzymywać miejscowe tradycje, takie jak na przykład polowania z psami. W posiadłości Cheverny nadal istnieją zabudowania psiarni, gdzie przebywa sfora około stu psów – skrzyżowanie rasy „Fox Hunt" i Poitevin (mały gończy anglo-francuski). W oficynach zamkowych mieści się sala trofeów z kolekcją poroży jeleni i innymi myśliwskimi zdobyczami.

W zamku można otrzymać przewodnik w języku polskim.
Zamek można zwiedzać codziennie i przez cały rok.

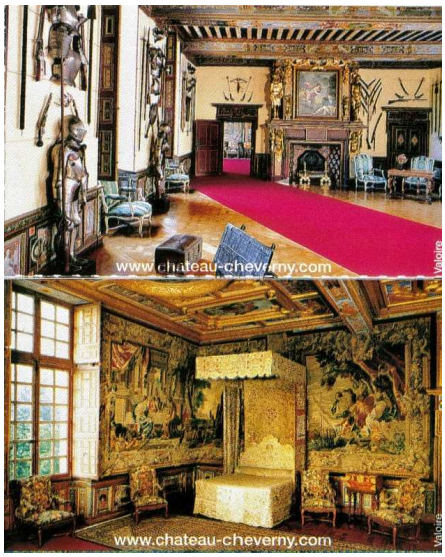

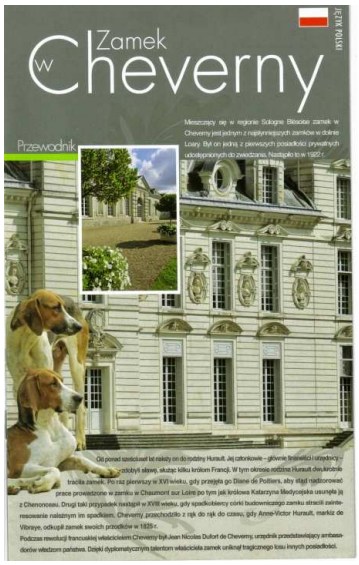

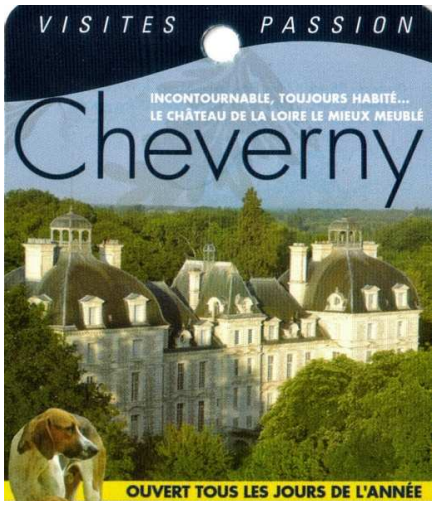

BLOIS

Z Cheverny do Blois jest bardzo blisko. Blois to jednak zna-cznie większa ranga. Zamek w tym mieś-cie, położonym w departamencie Loir-et-Cher (Orleanais), ma bardzo długą i bogatą historię.

Jest to jeden z naj-słynniejszych zam-ków w dolinie Loary. Wokół jednego dziedzińca rozlokowane są cztery skrzydła pochodzące z czterech różnych epok i wzniesione w czterech różnych stylach. Jest to gotyk, gotyk płomienisty, renesans i epoka klasyczna. Zamek stanowi przegląd historyczny architektury francuskiej. Jest tam co oglądać i podziwiać.

Pierwszy, średniowieczny zamek wzniesiony został przez hrabiów z Blois w X wieku. Z zamku średniowiecznego zachowały się fragmenty gotyckie z XII i XIII wieku, w tym największa, cywilna, gotycka sala zachowana we Francji, tzw. Sala Stanów, zbudowana przez hrabiego Thibaut VI przed rokiem 1220. Składa się z dwóch naw oddzielonych od siebie szeregiem sześciu kolumn. Używana przez hrabiów z Blois jako sala sprawiedliwości, potem, w latach 1576 i 1588 gościła deputowanych z trzech stanów w trakcie Stanów Generalnych zwołanych przez króla Henryka III. Pozostałością fortyfikacji z XII wieku jest też stojąca nieco obok głównej bryły zamku wieża du Foix. Z tarasu wieży Foix roztacza się szeroka panorama na miasto Blois, dolinę Loary i kościół świętego Mikołaja. XIV wieczny kronikarz Froissard pisał, że było to jedno z najpiękniejszych miejsc królestwa. Pod koniec XIV wieku hrabstwo Blois zostało sprzedane księciu Ludwikowi Orleańskiemu, synowi Karola V, króla Francji panującego w latach 1364-1380. Książę ginie jednak w 1407 roku. Następny właściciel Blois,

syn księcia Ludwika, Karol Orleański walczył z Anglikami pod Azincourt i tam w 1415 roku dostał się do angielskiej niewoli. W niewoli pozostawał 25 lat ponieważ król nie zapłacił okupu. Po powrocie, w 1450 roku książę, otoczony dworem wycofuje się do swego zamku w Blois, który odnawia i wygodnie urządza. Dla miasta zaczęły się wówczas dobre czasy. Na dworze w Blois gościło wtedy wielu uczonych i poetów, między innymi i François Villon.

Tutaj w 1462 roku przyszedł na świat syn Karola a wnuk Ludwika Orleańskiego, który w 1498 r. zostanie królem Francji jako Ludwik XII.

Stało się to po nagłej, tragicznej śmierci jego kuzyna, Karola VIII, w kwietniu tego samego roku. Młody, 28 letni król Karol VIII, który urodził się i wychował w pobliskim zamku Amboise, idąc w towarzystwie królowej grać w piłkę, nieopatrznie uderzył czołem w ramę niskich drzwi tak mocno i nieszczęśliwie, że zmarł kilka godzin później.

Wyniesiony w ten sposób na tron Ludwik XII, który wraz z koroną otrzymał także rękę królowej Anny de Bretagne, panujący w latach 1498-1515, postanowił właśnie w miejscu swego urodzenia, czyli w Blois, urządzić królewską rezydencję. Dzięki temu Blois przez pewien czas stało się stolicą Francji i zaczęło się bardzo szybko rozwijać. Ludwik XII rozpoczął oczywiście także odbudowę i rozbudowę zamku swych przodków. Przerywa roboty budowlane w Amboise a mistrzów –rzemieślników, murarzy i kamieniarzy przenosi do Blois.

Dzisiaj do narożnika mieszczącego Salę Stanów Generalnych przylega skrzydło Ludwika XII wykonane w latach 1498-1503 z cegły i kamienia w stylu nazwanym gotykiem płomienistym. W stylu tym mieszają się wpływy z północy, z ornamentami włoskimi. Wygląd tego dworu jest zaskakujący; pozbawiony jest wież i blanek powszechnych jeszcze w tamtym czasie. Nie był to już zamek obronny, bo w tamtych czasach król nie potrzebował się chronić i bronić - potrzebował zamku do rządzenia, wydawania przyjęć i balów. Duże okna, balkony, świetliki i otwarte galerie czyniły wnętrza jasnymi i przewiewnymi. Wspaniały konny pomnik króla Ludwika XII zdobi główne wejście do zamku. W kamieniu wyrzeźbiono herby

właścicieli. W apartamentach królewskich na pierwszym piętrze od 1869 roku mieści się muzeum sztuk pięknych. Do skrzydła Ludwika XII przylega kaplica Saint Calais, poświęcona w 1508 roku.

Z drugiej strony narożnika mieszczącego Salę Stanów, prostopadle do skrzydła Ludwika XII rozciąga się najsłynniejsze, renesansowe skrzydło Franciszka I, następcy Ludwika na tronie Francji. Ludwik XII umiera w 1515 roku nie pozostawiając następcy tronu; jego synowie zmarli zaraz po urodzeniu. Franciszek, młody kuzyn króla, rok wcześniej poślubił jego córkę Claude i dzięki temu mógł zasiąść na królewskim tronie.
Skrzydło Franciszka I z arkadowymi loggiami od strony Loary i piękną ortogonalną klatką schodową od strony dziedzińca wzniesione zostało 15 lat po zbudowaniu skrzydła Ludwika XII, w latach 1515-1520. Tutaj wyraźnie widać jak silne były wówczas wpływy architektury włoskiej. Widoczna jest przede wszystkim ewolucja dekoracji architektonicznej dokonana pod wpływem sztuki włoskiej. Fasada z arkadowymi loggiami powstała z inspiracji fasadami Bramantego w Watykanie. Blois było pierwszym z całej serii budowli wzniesionych z inicjatywy króla. Prace definitywnie zakończono po śmierci królowej Claude de France w 1524 roku i po klęsce pod Pawią w 1525 roku. Franciszek I nigdy już nie powrócił do Blois, a jego następcy składali tam tylko krótkie wizyty.

Zamek stał się miejscem gdzie urządzano zabawy, rozgrywały się miłostki, dramaty i intrygi, zarówno za czasów następcy Franciszka – Henryka II i jego żony Katarzyny Medycejskiej, jak i za czasów panowania ich dzieci, przede wszystkim za czasów panowania Henryka III, o czym będzie mowa nieco później. Skrzydło Franciszka I jest jednym z pierwszych wybitnych dzieł francuskiego renesansu. Arcydziełem jest klatka schodowa z

trzema poziomami balkonów umieszczonych od strony głównego dziedzińca, z których można było podziwiać rozgrywają-ce się tam, coraz wspanialsze ceremonie dworskie.

Kolejne skrzydło ograniczają-ce dziedziniec, ustawione pro-stopadle do skrzydła Francisz-ka I, to skrzydło Gastona Or-leańskiego (Gaston d'Orléans) zaprojektowane i wybudowa-ne w latach 1635-1638 przez Franciszka Mansarta dla księ-cia Gastona, brata króla Ludwika XIII. Księcia wygna-no do Blois bo ciągle knuł in-trygi przeciwko królowi. Skrzydło to jest pięknym przykładem francuskiej archi-tektury klasycznej, mimo iż pozostało niedokończone. Może to i lepiej, ponieważ Mansart planował przebudowę całego zamku w surowym stylu klasycznym. Gaston Orleański przeżył resztę życia w skrzydle Franciszka I czekając na ukończenie przeznaczonej dla niego siedziby. W skrzydle Mansarta znajduje się monumentalna klatka schodowa , która jest krea-cją połączonych kopuł, ozdobionych alegorycznymi rzeźbami.

Zamek ma piękne i bogate wnętrza. Aktualny wygląd wnętrz zamkowych w dużej mierze jest zasługą architekta Feliksa Duban, który w dru-giej połowie XIX wieku przeprowadził szereg prac renowacyjnych, rekonstrukcji i prac deko-racyjnych. Jego dziełem są malowidła, deko-racje ścienne, sufity i posadzki a nawet odlewy. Między innymi jemu zawdzięczamy malowa-ne dekoracje Sali Stanów i aktualny wygląd apartamentów w skrzydle Franciszka I.

Wcześniej, w ciągu pięciu wieków pierwotne apartamenty gościły wiele wybitnych postaci historycznych: Franciszka I, Katarzynę Medy-cejską, Franciszka II i Marię Stuart, Henryka III i Gastona d'Orléans. Niewiele brakowało aby z czasem zamek popadł w ruinę. Zanim w XIX wieku przystąpiono do renowacji pomie-szczeń zamkowych, w latach 1788-1845 mie-ściły się w nich koszary.

Obecnie, tak jak przed wiekami, na pierwszym piętrze mieszczą się apartamenty Franciszka I i Katarzyny Medycejskiej. W Sali królewskiej o obecności władcy w tym pomieszczeniu przy-pomina sklepienie z kwiatem lilii. Sala Króle-wska ozdobiona jest dwoma niezwykłymi kominkami z renesansowymi dekoracjami.

Salamandra jest godłem Franciszka I a gronostaj jego małżonki Klaudii de France (Claude de France), księżnej Bretanii. W apartamentach na pierwszym piętrze mieści się także Komnata Królowej, w której 5 stycznia 1589 roku zmarła Katarzyna Medycejska (1519-1589). Katarzyna de Medici w 1533 roku została żoną syna Franciszka I i Claude de France – Henryka II, panującego we Francji po śmierci Franciszka I (od 1547 roku). Włoszka długo przebywała na zamku w Blois. Nie całkiem z własnej woli - królowa zmuszona była do ucieczki z Paryża, bardzo niespokojnego z powodu groźnych konfliktów religijnych.
Na drugim piętrze mieszczą się apartamenty królewskie z czasów Henryka III. Henryk III urodził się 19 września 1551 roku w Fontainebleau. Był trzecim synem Katarzyny Medycejskiej i Henryka II (1519-1559). Otrzymał tytuł księcia Orleanu, oraz księcia d'Anjou.

11 czerwca 1573 roku został obrany królem Polski (u nas znany jest jako Henryk Walezy). Królem Francji został 30 maja 1574 roku, po śmierci swych dwóch starszych braci: Franciszka II (1544-1560) i o rok starszego brata Karola IX (1550-1574).
15 lutego 1575 roku w Reims Henryk III poślubił Ludwikę Lotaryńską-Vaudemont (Louise de Lorraine). Panował 15 lat, zmarł 2 sierpnia 1589r. w Saint-Cloud, zasztyletowany przez zakonnika Jacques'a Clementa.
Zamek Blois też ma mroczną przeszłość, której symbolem jest sztylet i trucizna. 23 grudnia 1588 roku, właśnie w Blois, miała miejsce krwawa scena związana z ówczesnymi wojnami religijnymi – zabójstwo księcia de Guise (Gwizjusza i jego brata kardynała Lotaryngii). Wedle tradycji zabójstwo miało mieć miejsce w komnacie królewskiej na drugim piętrze.
W czasie panowania dzieci Henryka II i Katarzyny Medycejskiej Francję niszczyły konflikty religijne toczone pomiędzy protestantami wspieranymi przez Elżbietę , królową Anglii, i nieprzejednanymi katolikami popieranymi przez Filipa II, króla Hiszpanii. Książę de Guise był przywódcą Ligi Katolickiej, prześladował hugenotów i był częściowo odpowiedzialny za rzeź w noc św. Bartłomieja w 1572 r. Kwestionował autorytet króla a w czasie spotkania Stanów Generalnych królestwa jakie odbyło się na zamku w Blois, w październiku 1588 roku. Jawnie z niego kpił. Dlatego zginął zamordowany z woli króla w komnatach zamkowych w Blois 23 grudnia 1588 roku. Książę Gwizjusz upadł u stóp łoża królewskiego po otrzymaniu w korytarzu ciosów od ośmiu zabójców działających z rozkazu Henryka III. Widząc go konającego na podłodze, król miał powiedzieć „Jaki on wielki!". Dzień później, w dniu Bożego Narodzenia król nakazał jeszcze zamordować jego brata, Ludwika de Guise, kardynała z Lotaryngii. Ciała braci spalono, popioły wrzucono do Loary. Król próbował usprawiedliwić te morderstwa niebezpieczeństwem, jakie stwarzali Gwizjusze dla korony francuskiej.
Kilka dni po tragicznej śmierci księcia de Guise i jego brata –kardynała zmarła w zamku także schorowana królowa matka – Katarzyna Medycejska. A w następnym roku, jak już wspomniano wyżej, z ręki Clementa, w Saint-Cloud, zginął także jej ulubiony syn – król Henryk III, przygotowujący się do podporządkowania sobie siłą buntującego się Paryża.

Następcą Henryka III w 1589 roku został Henryk IV, pierwszy król z rodu Burbonów. Miał również wielkie projekty odnośnie zamku w Blois, nie udało mu się jednak ich zrealizować.

Kolejny władca, Ludwik XIII przebywał tu krótko wraz z małżonką Anną Austriaczką w kwietniu i maju 1616 roku. Nieco później, w 1617 roku zamek był przymusową rezydencją Marii de Medici, królowej matki (żony Henryka IV), słynnej intrygantki umieszczonej tam przez syna, której, mimo jej otyłości, po dwóch latach wygnania udało się uciec z zamku przez okno.

Wreszcie jej młodszy syn Gaston, podobnie jak matka wieczny konspirator, otrzymał od brata, Ludwika XIII, Orlean wraz z hrabstwem Blois. O jego projektach związanych z zamkiem, które miał realizować architekt François Mansart już wspominano. Na szczęście przebudowa objęła tylko fragment nazywany obecnie skrzydłem Gastona Orleańskiego. Prace związane z rozbudową zamku definitywnie kończą się w 1638 roku, zaniechane z chwilą narodzin następcy króla – Ludwika IV.

Na zamku można otrzymać króciutki przewodnik w języku polskim.

W mieście Blois znajdziemy też cały szereg innych cennych zabytkowych budowli, m.in. : kościoły St-Nicolas z XII wieku i St-Vincent-de-Paul z XVII wieku, katedrę Świętego Ludwika (St-Louis), ratusz (dawny pałac biskupi), pawilon Anny de Bretagne oraz wiele renesansowych domów i pałaców.

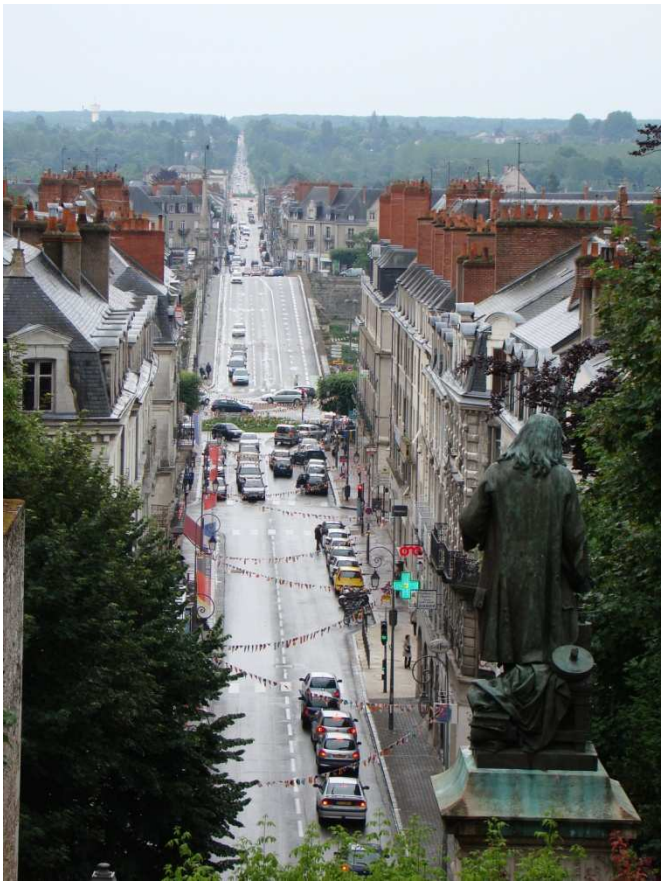

VALENÇAY

18 czerwca wstaliśmy wcześnie, ponieważ mieliśmy bardzo bogaty plan dnia. Zaraz po wczesnym śniadaniu, uzbrojeni w aparaty fotograficzne wyjechaliśmy do jednego z najbardziej oddalonych od Amboise zamków – do Valençay, położonego w dorzeczu rzeki Cher, dopływu Loary. Tam, nad urwiskiem rzecznym, około roku 1540 zburzono stary dwór i wybudowano nową, okazałą, renesansową rezydencję magnacką.

Główne skrzydło północne o podziałach pilastrowych z masywnym czworobocznym donżonem pośrodku, zamykają okrągłe wieże z kopułami. Do większej z nich przylega pod kątem prostym skrzydło zachodnie z XVII wieku, zakończone również okrągłą wieżą. Do zamku przylega rozległy ogród.

W budowli można znaleźć szereg elementów typowych dla architektury renesansu, między innymi właśnie charakterystyczne wieże w narożach ozdobione galeriami , zakończone wysuniętymi gankami (tzw. machikułami). Wnętrza dekorowali słynni artyści, w tym znany nam już z Cheverny Jean Mosnier.

W ciągu kolejnych lat posiadłość była własnością kilku znakomitych rodów . W 1766 roku kupił ją Charles Legendre de Villemorien, który prócz prac rekonstrukcyjnych w Valeçay założył też fabrykę jedwabiu i kuźnię. Jego syn, hrabia de Luçay, któremu podczas rewolucji udało się uniknąć gilotyny, lecz nie był w stanie pokrywać kosztów związanych z utrzymaniem posiadłości, w 1802 roku przekazał ją Talleyrandowi. To przede wszystkim ta postać wiązana jest z Valençay.

Charles-Maurice de Talleyrand-Périgord (1754-1838), znany po prostu jako Talleyrand, był bardzo znaczącym politykiem i dyplomatą. Choć popierał rewolucję, to jednak w okresie bezwzględnych rządów jakobinów wyemigrował do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Za rządów Dyrektoriatu wrócił, poparł zamach stanu Napoleona Bonapartego, dzięki czemu w okresie Konsulatu i Cesarstwa został ministrem spraw zagranicznych Francji. Po klęsce Napoleona w Rosji przeszedł do jawnej opozycji i w 1814 roku został doradcą Ludwika XVIII a potem premierem Francji. Reprezentował Francję na Kongresie Wiedeńskim, gdy ustalano nowy podział wpływów w Europie.

To właśnie Talleyrand w 1802 roku, zgodnie z życzeniem Bonapartego, zakupił całą posiadłość Valençay, obejmującą zamek z ponad 100 komnatami, 150 hektarowy park, do tego lasy, ziemie, pola, winnice liczące razem 19 tysięcy hektarów, płacąc za nią olbrzymią sumę

miliona 600 tysięcy franków. W zakupie miał ponoć brać udział także sam Napoleon, który namówił Talleyranda do tego zakupu. Nowy właściciel potrzebował trzech dni aby zwiedzić całą posiadłość.

Przez ponad ćwierć wieku najważniejsi dyplomaci europejscy zabiegali o zaproszenie do Valençay. Kiedy doszło do wojny z Hiszpanią Napoleon polecił aby posiadłość Talleyranda od 1808 roku została siedzibą króla Ferdynanda VII i innych, wygnanych książąt Hiszpanii. Mogli również korzystać z zamkowych ogrodów i wybudowanego dla nich teatru. Po Kongresie Wiedeńskim, upadku Cesarstwa i restauracji Burbonów, w 1814 roku książęta hiszpańscy wrócili do swego kraju a Talleyrand do zamku w Valençay.
Znanymi gośćmi, którzy bawili w zamku w tamtym czasie byli też m.in. : Thiers, Balzak czy George Sand.

Talleyrand zmarł w Paryżu (1838) ale, zgodnie z jego życzeniem, pochowano go w Valençay. Tam też doczekał się pomnika na jednym z placów miasteczka.

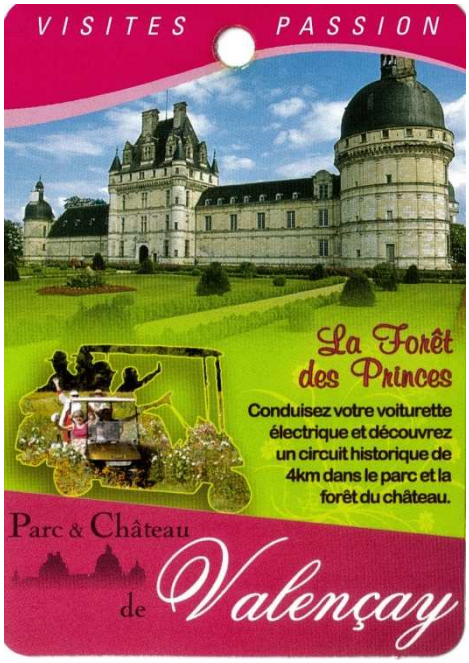

Parc & Château de Valençay

MONTRESOR

Z Valençay wyruszyliśmy do Montresor – miejsca niezwykłego, szczególnie dla Polaków. W zaskoczenie mogą wprawić już nazwy ulic prowadzących do zamku : rue Branicki, impasse Nicolas Potocki.

Montresor to miejscowość i gmina we Francji, w Regionie Centralnym, w departamencie Indre-et-Loire. Według danych na rok 2004 gminę zamieszkiwały 384 osoby. Montrésor po francusku znaczy *Mój skarb*. Miejscowość jest położona na południowy zachód od Paryża (ok. 2 godzin jazdy) nad rzeką Indre. Znajduje się tam okazały zamek, jeden z najstarszych w regionie, o tysiącletniej historii, a od 150 lat znajdujący się w rękach polskich rodów (najpierw Branickich, później Reyów). Także samo miasteczko jest zabytkowe, zachowując zarówno swoim wyglądem jak i urbanistyką bardzo wiele ze średniowiecza. Ok. 20 rodzin w miasteczku ma polskie korzenie. Zamek w Montrésor został zakupiony przez Różę z Potockich Branicką w 1849 roku. Obecnie znajduje się w rękach rodziny Reyów, spokrewnionych z Branickimi.
5 marca 1973 roku na miejscowym cmentarzu pochowano wiceadmirała Józefa Unruga.

Zamek w Montrésor (pierwszy donjon) postawił w roku 1005 Fulko Nerra (972-1040) – fundator wielu okolicznych zamków i kościołów. Istotnych zmian dokonał na przełomie XV i XVI wieku Imbert de Bastarnay, szambelan Ludwika XI, który w obrębie dawnych fortyfikacji zbudował nowy zamek, którego architektura była połączeniem gotyku i renesansu. Dziś ta część zabudowań zwana jest "starym domem", w odróżnieniu od "nowego domu", opartego o północno-wschodni fragment murów. W późniejszych czasach zamek nie przechodził poważniejszych zmian, jednak często zmieniając właścicieli, podupadał. Największych zniszczeń zamek doznał w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej, kiedy został zrujnowany, a następnie wystawiony na licytację. Ostatnim właścicielem przed

przejściem zamku w polskie ręce był Louis-François-Felix hr. Jouffroy-Gonssans, który nie zdołał jednak zamku odtworzyć.

W 1849 zamek w opłakanym stanie odkupiła od niego Róża Branicka z Potockich dla swojego syna, hrabiego Ksawerego Branickiego herbu Korczak, by zaczął on prowadzić osiadły tryb życia i założył rodzinę. Ksawery Branicki (1814-1879), który był jednym z bogatszych ludzi w ówczesnej Francji, olbrzymim nakładem kosztów urządził pełne przepychu wnętrza w stylu II Cesarstwa i sprowadził wiele specjalnie dla zamku zakupionych dzieł sztuki, a wśród nich bogate kolekcje malarstwa włoskiego (w tym płótno Caravaggia). Sprowadził również z Polski wiele portretów rodowych i innych pamiątek. Dziś jest to naprawdę imponujący zbiór. Jak to się stało, że Branicki trafił do Montesor?

Franciszek Ksawery Branicki, herbu Korczak urodził się w 1816 roku w Warszawie. Pochodził z rodu magnatów, których w XVIII wieku uważano za jedną z najbogatszych rodzin w Europie. Jego babka, Aleksandra Engelhardt, żona hetmana Franciszka Ksawerego Branickiego, miała być nieślubną córką Katarzyny Wielkiej. Jego dziadek, czyli hetman Franciszek Ksawery Branicki (1730-1819), jako właściciel ogromnych dóbr na Ukrainie był jednym z najpotężniejszych magnatów polskich. Rezydował w Białej Cerkwi pod Kijowem. To on był współtwórcą konfederacji targowickiej, zagorzałym przeciwnikiem reform Sejmu Czteroletniego. W czasie insurekcji kościuszkowskiej Sąd Najwyższy Kryminalny skazał go na karę śmierci przez powieszenie, wieczną infamię, konfiskatę majątków i utratę wszystkich urzędów. Wobec nieobecności skazanego, wyrok wykonano *in effigie* 29 września 1794, poprzez powieszenie na szubienicy jego portretu. Powieszono wówczas także portrety dwóch pozostałych targowiczan: Szczęsnego Potockiego i hetmana Seweryna Rzewuskiego, których również nie udało się pojmać i skazać za zdradę ojczyzny.

Ksawery Branicki, o którym tutaj mowa, był wnukiem zdrajcy-targowiczanina i synem Władysława Branickiego i Róży Potockiej. W młodości był oficerem w carskiej armii. Walczył na Kaukazie, gdzie dosłużył się stopnia podpułkownika i stanowiska adiutanta generała Paskiewicza, tego samego, który stłumił powstanie listopadowe i we wrześniu 1831 wkroczył do

Warszawy, a następnie w latach 1832–56 był namiestnikiem carskim w Królestwie Polskim. Ten „nasz” Branicki, wychowany przez matkę w duchu patriotycznym dość wcześnie złożył dymisję z wojska carskiego i w 1844 roku opuścił Rosję.

Wyjechał do Czech na kurację, następnie przebywał we Włoszech u swej siostry, Zofii, żony włoskiego księcia Liwiusza III Odescalchi, gdzie zawarł trwałą przyjaźń z rodziną Bonapartów.
W końcu osiadł we Francji. Długo przebywał w Paryżu, a w 1849 roku, jak już powiedziano, za pośrednictwem matki i Wiktora Okryńskiego, nabył zamek Montrésor, który potrzebował jednak gruntownego remontu.
Odnowieniem zamku przez dziesięć lat zajmował się, oddany mu stary oficer Wojska Polskiego, Domaradzki.
Tymczasem, Branicki zajmował się gospodarką i operacjami finansowymi, m.in. przyczynił się do budowy kolei z Kijowa do Odessy. Był jednym z założycieli, wraz z Ludwikiem Wołowskim istniejącego do dziś francuskiego banku kredytowego Crédit Foncier w grupie Caisse d'Epargne. Swoje ziemie wokół Montrésor przekształcił we wzorowo zorganizowane i zarządzane gospodar-stwa rolne. Gruntownie wyremontował sam zamek, dekorując wnętrze w stylu II Cesarstwa.

Czynnie uczestniczył w życiu Wielkiej Emigracji. Jeszcze będąc w Rzymie, w czasie Wiosny Ludów w 1848 roku, finansował Legion Polski. Wspierał artystów i pisarzy, m. in. Norwida. Cenił twórczość Adama Mickiewicza i popierał jego działalność publicystyczną: m.in. w 1849 roku założył i finansował wydawanie ukazującego się pod redakcją Mickiewicza dziennika „Trybuna Ludów”.
Ze względu na utrzymywanie „zakazanych kontaktów” z francuskimi socjalistami objęły go represje ze strony rządu carskiego.

Został pozbawiony szlachectwa i stopni wojskowych, przypadająca na niego część niepodzielonej jeszcze schedy po ojcu (m.in. majątek (Luboml na Wołyniu) została skonfiskowana. Osobistym wyrokiem cara Mikołaja I Branicki został zaocznie zesłany na Syberię, a w końcu pozbawiony praw cywilnych na terenie Rosji. Obywatelstwo francuskie otrzymał w 1854 roku. Z uwagi na podobnie patriotyczną postawę braci, Aleksandra i Konstantego, cała rodzina Branickich popadła w niełaskę u cara.

Wspierał wszelkie działania patriotyczne zarówno na ziemiach polskich jak i wśród emigracji. Nie żałował funduszy na utrzymanie Szkoły Polskiej w Batignolles pod Paryżem i Londyńskiego Literackiego Stowarzyszenia Przyjaciół Polski, i na szkoły w samym miasteczku Montrésor. Wraz z braćmi Aleksandrem i Konstantym złożył znaczne fundusze na pożyczkę narodową w 1862 roku. W czasie przygotowań do powstania styczniowego współpracował z Komitetem Centralnym Narodowym. Działał w komitetach zajmujących się zbieraniem funduszy na działalność powstania, organizował zaciąg ochotniczy do wojsk powstańczych, wspierał działalność tajnych stowarzyszeń patriotycznych, a także finansował działania powstańców.

W zamku Montrésor zgromadził imponujące zbiory malarstwa i rzeźby, a także manuskryptów i pamiątek, związanych zarówno z rodziną jak i z historią Polski. Przyczynił się również do rozwoju gospodarczego na terenie Turenii gdzie zamieszkał. W 1862 był odznaczony Legią Honorową.

Ruchliwe jego życie pozwoliło na małżeństwo dopiero w późnym wieku. W międzyczasie miał kilka nieślubnych dzieci spośród których uznał syna, Augustyna (ur. 1854), z Sydonią Szumlańską Revitzką.

W 1873 roku, pod koniec życia, poślubił wdowę, Pelagię Rembielińską z Zamoyskich, matkę dwóch synów. Śmierć spotkała go w Asjucie w czasie wyprawy do Egiptu w 1879 roku. Jego zwłoki zostały przywiezione do Francji w 1880 roku, spoczął w mauzoleum na cmentarzu w Montrésor. Dziedzicem Ksawerego był jego brat, Konstanty.

Właścicielami Montrésor po śmierci Ksawerego byli kolejno: jego brat Konstanty (1824-1884), syn Konstantego - Ksawery (1868-1926) (który po Aleksandrze Augustowej z Potockich Potockiej odziedziczył w 1892 również Wilanów), Jadwiga, córka Ksawerego i Anny Potockiej, która wyszła za mąż za hr. Stanisława Reya herbu Oksza, a następnie ich syn Stanisław ożeniony z Marią z Potockich herbu Pilawa. Dziś w zamku zamieszkują: hr. Maria z Potockich Reyowa z synem Konstantym.

Reprezentacyjne sale dzisiejszej części muzealnej, posiadają wnętrza takie, jakie je zostawił właśnie hrabia Ksawery. Prócz wielu zabytkowych mebli, przyozdobione są również trofeami myśliwskimi i wędkarskimi oraz kolekcją broni myśliwskiej. Wnętrza zamkowe, które oddają przekonująco swoje zastosowanie to m.in. palarnia, biblioteka, sala balowa czy specjalnie urządzona sala bilardowa. Spośród cennych eksponatów z tego okresu

należy wymienić: wielkich rozmiarów obraz przedstawiający masakrę manifestacji w Warszawie w 1861, który namalował Francuz, Tony Robert Fleury, równie duży obraz Henryka Rodakowskiego przedstawiający delegację austriacką proszącą Jana III Sobieskiego o odsiecz dla Wiednia, oraz obraz Artura Grottgera *Muzykantka*.

Znajduje się tam także szereg obrazów mniej znanych polskich malarzy. W sali balowej znajdują się drewniane płaskorzeźby wykonane przez Pierre'a Vaneau, przedstawiające zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Wiedniem i jego wjazd do miasta. Pierwotnie miały one zdobić cokół pomnika króla, jednak pomnik nigdy nie powstał.

Dzisiejszy zamek, choć dobrze utrzymany i zachowujący funkcjonalność w sporej części dawnych murów, nie stanowi już jednak całości sprzed wieków. Niektóre jego fragmenty to dobrze zachowane i utrzymane ruiny.

Spośród czynnych pomieszczeń zamkowych część ma charakter muzealny, a reszta jest niedostępna i ma charakter prywatny, mieszkalny. W zamku nadal toczy się normalne, a czasami nawet intensywne życie. W zamku znajdują się także lochy, z których część do tej pory pozostaje nie zbadana. Jedną z zalet zamku jest to, że nie ma tam tłumów turystów. Wokół zamku rozciąga się romantyczny ogród –park urządzony w XIX wieku, gdzie pomiędzy starym drzewostanem umieszczonych jest kilka ciekawych rzeźb, między innymi: posąg umierającego żołnierza ustawiony w parku w 1862 roku, wykonany przez Juliusza Franceschi, przedstawiający Mieczysława Kamieńskiego, poległego pod Magentą gdzie walczył u boku hrabiego.

Cennym zabytkiem w Montresor jest też tamtejsza kolegiata. Wzniesiona została w latach 1519-1541 przez Ymberta de Basterney jako mauzoleum rodzinne. Kościół był konsekrowany w 1532 roku jeszcze przed zakończeniem prac nad wystrojem wnętrz. Obecnie jest kościołem parafialnym pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela. Kolegiata jest zbudowana w stylu gotyckim. Detale kamienne i całość wykończenia wykonane są w stylu czystego renesansu.

Najwspanialszym obiektem pozostałym po dawnym wyposażeniu kolegiaty jest Grobowiec Basternay'ów. Początkowo stał w środku głównej nawy kościoła. Bardzo zniszczony w 1793 roku (w czasie rewolucji), w 1875 roku został wyremontowany staraniem rodziny Branickich i przeniesiony na miejsce, gdzie stoi obecnie. Trzy postacie leżące na grobowcu to Ymbert de Basternay, jego żona i syn. Całość, wraz z figuratywnymi dekoracjami (aniołki) ścian bocznych są rzeźbione w białym, niezwykle szlachetnym marmurze.

Cenne są także witraże. Z pierwotnych osiemnastu okien witrażowych kościoła ocalały po zniszczeniach podczas rewolucji jedynie dwa. Na witrażach odnawianych w XIX wieku widać herby rodzin polskich kolatorów kościoła: herb Jelita-Zamoyskich, Pilawa – Potockich i Korczak Branickich oraz herb Basternay'ów. W czasie rewolucji uszkodzono także postacie w portalach wejściowych, którym obcięto głowy lub je rozbito.
W nawie głównej kościoła umieszczone są cztery duże obrazy pochodzące ze szkoły włoskiej XVI wieku.

W bocznej kaplicy znajduje się obraz z XVII wieku pędzla Philippe de Champagne, przedstawiający Zwiastowanie. Obraz ten został niedawno odnowiony. Obrazy te zostały ofiarowane kościołowi w Montresor przez hrabiego Ksawerego Branickiego, pierwszego polskiego właściciela zamku Montresor.

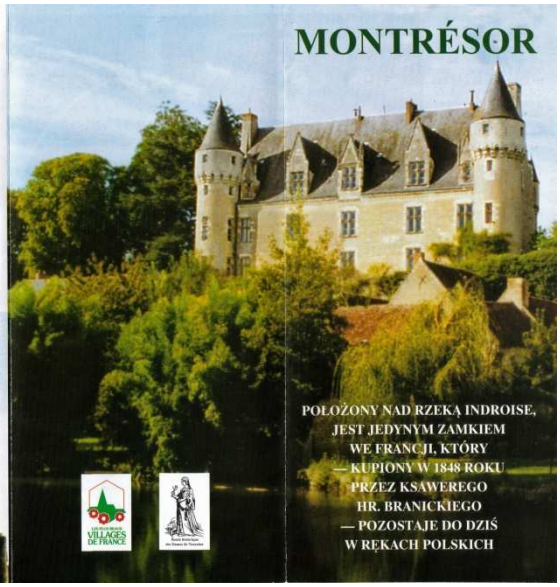

Zbudowany na wzgórzu, wokół którego wije się urocza rzeczka Indrois, oddalony zaledwie o 21 km od zamku w Chenanceau i 17 km od zabytkowego miasta i zamku Loches, powinien znaleźć się na szlaku każdej polskiej wycieczki.

Zamek Montresor, założony już w XI wieku, otoczony średniowiecznymi murami i basztami, w swoim zewnętrznym kształcie architektonicznym w stylu renesansu francuskiego, uzyskał wystrój w stylu II cesarstwa dzięki zabiegom jego polskich właścicieli — rodziny hr. Branickich. Wśród licznych zabytków i dzieł sztuki, zgromadzonych w jego wnętrzach, można napotkać pamiątki po królach polskich Zygmuncie III i Janie III Sobieskim, a także po Adamie Mickiewiczu oraz przedstawicielach arystokracji polskiej, skoligaconych z rodziną Branickich. Odwiedzający zamek mogą zobaczyć wiele płócien malarzy włoskich, holenderskich, portrety rodziny Branickich, Potockich. Wśród pamiątek znalazły się trofea myśliwskie, a także kolekcje broni,

sztandary. Wstępu do tego gościnnego zamku, dziś należącego do hr. Rejów, strzeże wieża bramna z rycerzem trzymającym polski herb Korczak rodziny Branickich.

Wokół zamku znajdują się stare domy tworzące niepowtarzalną atmosferę jednej z najmniejszych gmin Francji. Miasteczko i Ośrodek Regionalny (Maison de Pays) oferuje turystom degustację i sprzedaż win z regionu.

Zamek Montresor otwarty jest dla zwiedzających od 1 kwietnia do 15 listopada.

Dla grup z Polski zapewnione jest oprowadzanie po zamku z przewodnikiem mówiącym po polsku.

W miasteczku znajduje się piekarnia, 2 restauracje, biuro-tabac (kartki pocztowe, pamiątki)

Możliwość rezerwacji noclegów dla grup w Loches. Centre Maurice Aquilon, 13 rue du Docteur Martinais, F-37600 Loches, tel. (33) 2 47 59 10 17, fax: (33) 2 47 59 09 30.

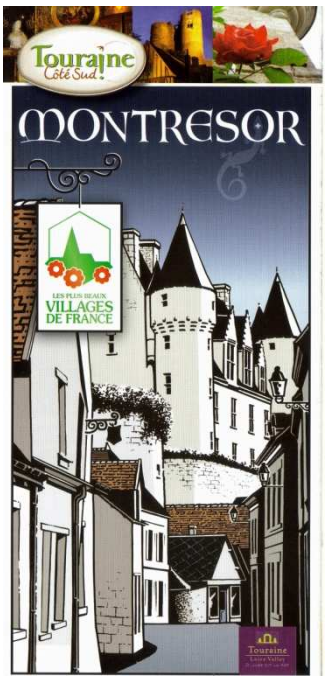

LOCHES

Z Montresor jest bardzo blisko do innego niesamowitego miejsca. Miejsca, w którym oddycha się historią Francji sięgającą VI wieku. O klasztorze i zamku w Loches wspomina ówczesny biskup Grégoire z Tours. Zamek położony na skalistym cyplu nad rzeką Indre w sercu Touraine był widownią wielu bitew.

Wielkie znaczenie zamek zyskał w końcu X wieku jego właścicielem został Fulko Nerra (Foulques Nerra). To niezwykła postać, hrabia Andegawenii (d'Anjou), właściwy twórca potęgi rodu andegaweńskiego. Miał 15 lat, kiedy w 987 roku objął władzę nad hrabstwem po śmierci swego ojca. Miał gwałtowny temperament, jednocześnie był bardzo pobożny. Wykazywał się niespotykanym okrucieństwem i dewocyjną wręcz pobożnością. Jednym z najsłynniejszych dowodów jego okrucieństwa było spalenie na stosie żony, Elżbiety z Vendome, którą w grudniu 999 r. przyłapał na zdradzie. Elżbieta spłonęła w swojej ślubnej sukni. Fulko odbył trzy pielgrzymki do Ziemi Świętej - w 1002, 1008 i 1038 roku.

W 1007 r. wybudował wielkie opactwo w Beaulieu-lès-Loches. Cały czas prowadził wojny z książętami Bretanii i hrabiami Blois. Dla ochrony swoich terytoriów od Vendôme do Angers i od Angers do Montrichard wybudował przeszło 100 zamków, donżonów i opactw, takich jak Château-Gontier, Montbazon i właśnie Loches. Zbudowany przezeń zamek w Langeais w 990 r. był jednym z pierwszych murowanych zamków w Europie.

Ambicje Andegawena spotkały się z równie wielkimi ambicjami hrabiego Odona II z Blois. Kiedy Fulko przebywał w Ziemi Świętej, Odon zajął większą część Turenii. Po powrocie Fulko sprzymierzył się z królem Francji Robertem II Pobożnym (970-1031) i w 1016 r. pokonał Odona pod Pontlevoy. W 1025 r. Fulko zdobył i zniszczył miasto Saumur, gdzie znajdowały się relikwie św. Florencjusza. Fulko zawołał wówczas: *Święty Florencjuszu! Pozwól miastu spłonąć. Zbuduję ci lepszy dom w Angers*. Jednak podczas transportu relikwii z Saumur do Angers pojawiły się trudności i zdenerwowany Fulko uznał świętego za niegodnego Angers odsyłając jego relikwie z powrotem do Saumur.

Fulko zmarł w 1040 roku w Metzu podczas powrotu z trzeciej pielgrzymki do Ziemi Świętej. Został pochowany w kaplicy ufundowanego przez siebie klasztoru w Beaulieu-lès-Loches.

To ten człowiek i jego syn na początku XI wieku na skalnym cyplu w Loches zbudował kolosalny donżon o prostokątnym rzucie 25 x 15metrów, podtrzymywany z trzech stron przez półcylindryczne przypory wysokości 37m. Wieża miała cztery wysokie kondygnacje połączone schodami. Mury baszty mają od dwóch do trzech metrów grubości. Do wnętrza prowadziło tylko jedno wejście umieszczone na wysokości 3m od ziemi.

W XII wieku wokół donżonu wzniesiono dwa pasy murów obronnych. W tym czasie dynastia Andegawenów podzieliła się na dwie linie, panujące w Anglii i w Jerozolimie. Starsza linia panująca w Andegawenii i następnie w Anglii wywodzi się od Fulka V z Andegawenii, który ożenił się z córką księcia Normandii i króla Anglii. Założycielem nowej linii był ich syn Godfryd V Plantagenet. Syn Godfryda i Matyldy, córki króla Anglii - to Henryk II Plantagenet, który w 1151 roku odziedziczył po ojcu Andegawenię, a w 1154 został królem Anglii.
W ten sposób Andegawenia (Anjou) oraz Loches w 1154 roku przeszły w posiadanie Plantagenetów (dynastia ta panowała na tronie angielskim do 1485 roku).

Od 1180 roku królem Francji był Filip II August a królem Anglii w tym samym czasie syn Henryka II – Ryszard Lwie Serce. Kiedy Ryszard Lwie serce wyruszył do Ziemi Świętej na trzecią krucjatę i w czasie powrotu został uwięziony, Filip II August wymógł od Jana Bez Ziemi - brata Ryszarda, szereg posiadłości, w tym także Loches. Uwolniony w 1195 roku Ryszard nagłym natarciem odbił zamek. Cztery lata później Ryszard Lwie Serce zmarł w pobliskim Chinon.
Po rocznym oblężeniu z wykorzystaniem znacznej ilości machin oblężniczych, w końcu, w 1205 roku, Filip II August zdobył wreszcie fortecę i od tej pory zamek w Loches należał już do korony francuskiej.
W XIII wieku powiększono fortyfikacje dobudowując Vieux Logis z basztą i chodnikiem strażniczym. Prace, jakie toczyły się za panowania Ludwika IX (Saint-Louis) w latach 1226-1270 i jego następcy Filipa III Śmiałego 1270-1285 przypominają fortyfikacje jakie budowano w tym czasie w Carcassonne.

Kolejna rozbudowa nastąpiła w XV wieku. Pas murów obronnych otaczał donżon, zamek i pałac.
Loches wiąże się także z historią Joanny d'Arc. Po zdobyciu Orleanu, w czerwcu 1429 roku Joanna przybyła do Loches by przekonać Karola VII o konieczności marszu na Reims i koronowania się na króla Francji. Więcej o Dziewicy Orleańskiej będzie można opowiedzieć przy

okazji zwiedzania zamku w Chinon. Ten sam król, Karol VII, panujący w latach 1422-1461, przeszedł do historii także jako władca, który w 1444 roku zamknął w jednej z baszt Loches

swą kochankę, słynną Agnes Sorel – pierwszą kochankę królewską w historii Francji. Karol miał już ponad 40 lat kiedy poznał piękną dwudziestoletnią damę dworu i zapragnął mieć ją tylko dla siebie. Agnes Sorel zmarła w 1449 roku w wieku 28 lat. Była ponoć bardzo pobożną i wspomagała finansowo kościół Notre-Dame w Loches, dzisiaj znany jako Saint-Ours. Kościół powstał w stylu romańskim już w końcu XI wieku na ziemi należącej do zamku.

W XV wieku królowie Francji dokończyli budowę tzw. Vieux Logis (starego zamku) dodając do nich nowe części mieszkalne i nowe wieże, tworzące razem Logis Royaux – Apartamenty królewskie. W nowym skrzydle mieści się kaplica Anny Bretońskiej – żony dwóch królów francuskich: Karola VIII panującego w latach 1483-1498 i Ludwika XII władającego od 1498 do 1515 roku. O obu królach i ich żonie Annie Bretońskiej (Anne de Bretagne) była już mowa przy okazji opowiadania o zamku w Blois. Los ciężko doświadczał królową Annę. W wieku 23 lat pochowała już rodziców, pierwszego męża (Karola VII) i czworo dzieci. W Loches miała specjalnie dla niej przygotowaną, małą komnatę, by tam mogła odprawiać modły. Część zamku w Loches służyła także jako więzienie. Wiele znanych, historycznych postaci więziono w tych murach. Przez osiem lat, do 1508 roku, więźniem Loches był między innymi książę Mediolanu, Ludwik Sforza, wzięty do niewoli przez Ludwika XII.

Każdy zamek ma swoje legendy. Jedna z tych legend mówi o gubernatorze Loches, który chciał zwiedzić wszystkie, nawet najstarsze i najgłębsze komnaty i lochy starej warowni. Wędrując podziemnymi galeriami, schodząc w głąb skały coraz niżej dotarł w końcu do ostatnich drzwi. Po otwarciu lochu zobaczono zmumifikowaną postać, ale powietrze, które wpłynęło przez otwarte drzwi spowodowało, że szczątki mężczyzny rozsypały się w proch. Prawdą jest, że w zamku znajdowała się sala tortur, zbudowana w połowie XV wieku przez Karola VII. Stała tam słynna, bardzo ciasna klatka, w której w 1469 roku trzymano pewnego kardynała, ukaranego za spiskowanie przeciwko Ludwikowi XI. Nocą klatkę podnoszono i wieszano kilka metrów nad ziemią aby uniemożliwić ucieczkę więźnia.

W czasie rewolucji francuskiej powstańcy wtargnęli do zamku w Loches niszcząc apartamenty królewskie, więzienie i całe wyposażenie kościoła Notre-Dame, między innymi grobowiec Agnes Sorel, biorąc ją za jakąś świętą.

Także samo miasto Loches ma swój niepowtarzalny klimat, który tworzą stare zabudowania często pamiętające jeszcze czasy renesansu.

W mieście, pięknie położonym nad rzeką Indre, znajdują się dwie bramy

z XV wieku , wieża St-Antoine także z XV wieku, XVI-wieczny ratusz i liczne renesansowe domy mieszkalne. Rzeźba na pomniku stojącym w centrum miasteczka przedstawia Alfreda de Vigny, urodzonego w 1797 roku w Loches (zmarł w 1863 roku w Paryżu). Był poetą, dramaturgiem i pisarzem epoki romantyzmu. W wieku 17 lat zaciągnął się do wojska i został najmłodszym oficerem w arystokratycznym korpusie gwardii królewskiej.

W 1826 roku ukazała się jego najsłynniejsza powieść *Cinq Mars* opowiadająca o spisku tytułowego bohatera za czasów panowania Ludwika XIII i kardynała de Richelieu.

CHINON

Kolejny dzień naszej wędrówki po historii Francji zaprowadził nas do Chinon. W ten sposób znów zanurzyliśmy się w głębokie średniowiecze. Pierwszy kamienny zamek nad rzeką Vienne zbudował Theobald I, hrabia Blois w 954 roku. W 1044 roku warownia przeszła we władanie hrabiego d'Anjou. O rywalizacji hrabiów Blois i Anjou wspomniano już przy okazji odwiedzin w zamkach w Blois i Loches. Hrabia d'Anjou połączył mury starszych budowli obronnych i dobudował kolejne baszty. Następnej rozbudowy, prowadzonej aż do roku 1205, dokonał Henryk II Plantagenet i jego potomkowie. Przypomnijmy, że Henryk II w 1151 roku odziedziczył po ojcu Andegawenię, a w 1154 roku został królem Anglii. Tak zrodził się konflikt między królem Francji i jego dotychczasowym wasalem, który został królem Anglii. W ten sposób także Chinon stało się wówczas warownią angielską, Henryk II od 1173 roku walczył z królami Francji, którzy popierali jego zbuntowanych synów. Henryk II Plantagenet umiera w Chinon w 1189 roku. Także jego syn, Ryszard Lwie Serce, ranny w Chalus, wraca aby umrzeć w Chinon. Jego następcą został Jan Bez Ziemi (ten od słynnej Wielkiej Karty Swobód). Na początku kolejnej wojny, w 1202 roku francuski król Filip II August, rozpoczyna odzyskiwać utracone ziemie. Atakuje Chinon w 1204 roku ale zimą musi odstąpić. W poniedziałek wielkanocny 1205 roku zdobywa Loches a w dniu św. Jana 1205 roku, po miesięcznym oblężeniu, zdobywa w końcu zamek w Chinon. Cała dzielnica Touraine przechodzi wtedy w ręce francuskiego władcy. Filip II August panował we Francji przez 44 lata, wzmocnił znaczenie monarchii, rozszerzył i utrwalił granice państwa. To od czasów panowania Filipa jego królestwo zaczęto nazywać Francją (dawniej było to królestwo Franków).

Do XV wieku wciąż dobudowywano nowe fragmenty zamku, zbudowano apartamenty królewskie i salę tronową. W 1308 roku, w jednej z wież zamkowych zamknięto templariuszy, gdy zakon ten naraził się królowi i popadł w niełaskę. Na rozkaz Filipa Pięknego dostojnicy zakonu, wraz ze swym mistrzem Jacques'em de Molay, zostali tam na krótko uwięzieni w takcie ich przewożenia do Poitiers, gdzie mieli być przesłuchani przez papieża Klemensa V. Rok później, przewiezieni do Paryża zostali spaleni żywcem.

Ale najciekawsze lata w historii zamku w Chinon to okres pierwszej połowy XV wieku. W 1403 roku, w Paryżu urodził się piąty syn Karola VI Szalonego z dynastii Walezjuszy, także nazwany Karolem. Nie był przewidziany do dziedziczenia tronu Francji, jednak jego starsi bracia umierali bezdzietnie w bardzo młodym wieku. Karol, jako następca tronu przyjął tytuł delfina Francji. 14-letni Karol został od razu rzucony w wir wielkiej polityki. Jego ojciec cierpiał na chorobę psychiczną i od lat pogrążony był w obłędzie. O władzę nad Francją walczyły dwa nienawidzące się stronnictwa – armaniaków (popieranych przez delfina) i Burgundczyków. Od 1415 r. Francja była też regularnie najeżdżana przez króla Anglii, Henryka V, który rościł sobie prawa do korony francuskiej. Cieszył się on sympatią stronnictwa Burgundczyków.

Już w maju 1418 r. delfin Karol musiał uciekać z Paryża przed wojskami księcia Burgundii Jana bez Trwogi. We wrześniu 1419 roku, podczas spotkania obu władców na moście w Montereau, książę Burgundii został zamordowany przez dworzan Karola. Wydarzenie to zaprzepaściło ostatnią szansę na pokój we Francji. Wojna domowa rozgorzała na nowo, a nowy książę Burgundii, Filip III Dobry, otwarcie poparł Anglików. Największy cios spadł na delfina w 1420 r. Jego matka, królowa Izabela, podpisała w imieniu swojego niezrównoważonego psychicznie męża traktat , który wydziedziczał delfina i przekazywał tron Francji siostrze Karola, Katarzynie, która poślubiła króla Anglii, Henryka V.

Gdy w 1422 roku zmarł król Karol VI dla stronnictwa armaniaków królem został delfin - jako Karol VII. Karol był jednak nadal tytułowany delfinem, a przeciwnicy nazywali go "królem z Bourges", gdzie mieścił się jego dwór. Na mocy traktatu w Troyes królem Francji okrzyknięty został kilkumiesięczny król Anglii, Henryk VI (Henryk V zmarł w sierpniu 1422 r.). Anglicy i ich stronnicy kontrolowali terytoria północnej Francji wraz z Paryżem. Wpływy stronników delfina sięgały tylko do Loary.
Działania wojny stuletniej trwały nadal, ale sukcesy odnosili tylko Anglicy. Spychali oni stronników Karola coraz bardziej na południe. W stronnictwie armaniaków zapanował marazm, który udzielił się także Karolowi. Nieliczne próby przeciwdziałania operacjom angielskim kończyły się porażkami. Karol rozważał nawet możliwość ucieczki na Półwysep Iberyjski i pozostawienie Francji na łasce Anglików.

Kiedy w październiku 1428 r. Anglicy oblegli Orlean, ostatnią twierdzę armaniaków na północ od Loary wydawało się, że dni "króla z Bourges" są policzone. I wtedy, w 1429 roku, na dworze Karola pojawiła się Joanna d'Arc, dziewczyna ze wsi Domrémy-la-Pucelle, leżącej na pograniczu Szampanii i Lotaryngii. Twierdziła ona, że przemówił do niej Bóg, który nakazał jej wyrzucić Anglików z Francji. 10 marca Joanna przybyła do zamku Chinon, gdzie rezydował Karol, spędzając czas na dworskich zabawach. Według legendy Karol,

chcąc poddać Joannę próbie, postawił na swoim miejscu jednego z dworzan, a sam ukrył się między sługami. Joanna rozpoznała go jednak i powiedziała: *Idź do Reims, szlachetny delfinie, tam będziesz namaszczony i koronowany, tam staniesz się namiestnikiem Pana Niebios i królem Francji*.
Karol dał się przekonać słowom Joanny i powierzył jej dowództwo nad wojskami, które wyruszyły na odsiecz Orleanowi. Wyprawa zakończyła się nieoczekiwanym sukcesem. Anglicy odstąpili od Orleanu. W ciągu miesiąca Francuzi oczyścili z Anglików dolinę Loary. 17 lipca 1429 r. w zdobytym mieście Reims Karol VII został koronowany na króla Francji.

Sukces pod Orleanem był punktem zwrotnym w wojnie. Armaniacy zaczęli odnosić sukcesy. Angielski regent Francji, książę Bedford, zrezygnował z prób rozszerzania zdobyczy swojego brata Henryka V i skupił się na obronie angielskich posiadłości we Francji. W 1430 r. Joanna d'Arc dostała się do burgundzkiej niewoli. Karol i jego doradcy nie zrobili nic aby ją uwolnić. Książę Filip Burgundzki przekazał ją Anglikom, którzy 30 maja 1431 r. spalili ją na stosie jako czarownicę.
Egzekucja Joanny nic nie dała Anglikom. Ich władza w północnej Francji chwiała się w posadach. Książę Bedford zmarł w 1435 r. W tym samym roku w Arras Filip Burgundzki zawarł przymierze z Karolem VII zaprzestając popierania Anglików, którzy bez Burgundii nie mieli czego szukać na kontynencie. Jeszcze w 1435 r. Francuzi zajęli Paryż. Anglicy tracili jedna po drugiej kolejne ziemie. W 1449 roku do korony francuskiej powróciła Normandia a w 1453 Gujenna. Anglicy na kontynencie zachowali jedynie miasto Calais. Wojna stuletnia dobiegła końca.

Kiedy Chinon stało się siedzibą królewskiego rządu zamek przeżywał chwile największej sławy. W zamku wraz z Karolem mieszkały królowa Maria d'Anjou i królewska faworyta, znana nam już z Loches, Agnes Sorel. Apartamenty dam połączone były z apartamentem królewskim podziemnym przejściem. Kiedy Karol VII opuścił Chinon, zamek ucichł.

Jeszcze w grudniu 1498 roku Ludwik XII przyjął na zamku Cesara Borgię, którego ojciec- papież wysłał z bullą mówiącą o anulowaniu małżeństwa Ludwika z Jeanne de France i zezwalającą królowi poślubić Annę de Bretagne. Ponieważ postać Anny Bretońskiej przewijała się już kilkakrotnie w historii zwiedzanych zamków warto się o niej nieco więcej dowiedzieć. Urodzona w 1477 roku w Nantes Anna była ostatnią niezależną księżną Bretanii. Nie chcąc aby Bretania została wchłonięta przez Francję, ojciec Anny wcześnie rozpoczął poszukiwania odpowiednio silnego kandydata na męża córki. Bretania była łakomym kąskiem i Anna nie mogła uskarżać się na brak kandydatów do jej ręki. W 1481 r. została zaręczona z księciem Walii, Edwardem, synem króla Anglii Edwarda IV. Dwa lata później Edward został uwięziony przez swojego stryja Ryszarda III i przepadł bez wieści. Kolejnym, najodpowiedniejszym kandydatem został arcyksiążę Maksymilian Habsburg, który niedawno owdowiał. W grudniu 1490 r. w Rennes odbył się ślub *per procura* Maksymiliana i Anny. Król Francji Karol VIII

Walezjusz odebrał ten krok jako zniewagę. Musiało więc dojść do wojny. Na nieszczęście dla Anny Habsburgowie całą swoją uwagę poświęcili walce o tron węgierski. Na wiosnę 1491 roku Karol VIII i marszałek La Trémoille wkroczyli do Bretanii i rozpoczęli oblężenie Rennes, gdzie przebywała Anna. Rennes poddało się, kiedy okazało się, że Maksymilian nie przybędzie do Bretanii. Anna została zmuszona do zaręczyn z Karolem VIII. Następnie została wysłana do Langeais (to też słynny zamek w dolinie Loary), gdzie miał odbyć się ślub. Mimo protestów Habsburgów Karol i Anna pobrali się w grudniu 1491 roku a 8 lutego 1492 r. Anna została koronowana w opactwie Saint-Denis na królową Francji. W chwili ślubu z Karolem VIII Anna miała 14 lat. To małżeństwo przypieczętowało wcielenie Bretanii na stałe do Korony Francuskiej. Legalność tego małżeństwa została w1492 r. potwierdzona przez papieża Innocentego VIII. Kontrakt małżeński Karola i Anny zakładał, że ten małżonek, który przeżyje drugiego przejmie władzę w Bretanii. Jeśliby Karol zmarł bez męskiego potomka, Anna miała poślubić jego następcę, aby nie dopuścić do ponownego rozdzielenia się Bretanii i Francji. Przez większą część swego małżeństwa Anna była w ciąży i spędzała czas głównie w zamkach: Amboise, Loches i Plessis oraz w miastach: Lyon, Grenoble i Moulins. Ciąże Anny często kończyły się poronieniami. Żywymi urodziło się czworo jej dzieci, z który jednak żadne nie przeżyło wczesnego dzieciństwa.

Karol VIII zmarł w 1498 roku, Anna miała wówczas 21 lat i nie miała dzieci. Zgodnie z układem z 1491 roku powinna poślubić następcę Karola, Ludwika XII, ale ten był już poślubiony Joannie de Valois. Anna zgodziła się wyjść za Ludwika, jeśli ten rozwiąże swoje małżeństwo w ciągu roku. Ludwik dopiął swego i w 1499 r. otrzymał rozwód od papieża. Wiadomość o tym przywiózł do Chinon właśnie Cesar Borgia.

To Anna wprowadziła biały strój ślubny do kultury europejskiej. Dotychczas kolorem ślubnym był niebieski (biel symbolizowała radość i szczęście). Podczas ślubu z Ludwikiem XII Anna Bretońska ubrana była w białą suknię, choć była już żoną Karola VIII, z którym miała czworo dzieci. Anna broniła niepodległości swego księstwa. W tym celu zaręczyła swoją i Ludwika córkę, Klaudię, z Karolem Habsburgiem. Ludwik XII doprowadził jednak do zerwania zaręczyn, kiedy stało się jasne, że nie doczeka się z Anną męskiego potomka. Zaaranżował więc małżeństwo Klaudii ze swoim następcą, Franciszkiem de Valois, przyszłym Franciszkiem I. Anna sprzeciwiała się temu małżeństwu i aż do śmierci odmawiała jego uznania. Małżeństwo Klaudii i Franciszka doszło do skutku dopiero po śmierci Anny, która zmarła 9 stycznia w zamku w Blois. Testament Anny przekazywał Bretanię jej młodszej córce, Renacie, ale ta część ostatniej woli królowej została zignorowana przez Ludwika XII. Ogłosił on księżną Bretanii najstarszą córkę, Klaudię. Klaudia poślubiła Franciszka I i została królową Francji.

W późniejszych latach zamek w Chinon był własnością słynnego kardynała Richelieu (1585-1642), pierwszego premiera Francji w czasach panowania króla Ludwika XIII. Jego spadkobiercy doprowadzą zamek do upadku. W 1699 roku rozebrano salę tronowa Karola VII oraz inne już niemodne pomieszczenia. Z czasem zamek popadał w ruinę , zapadały się dachy, kamienie sprzedawano jako materiał budowlany. W 1854 roku były nawet plany wyburzenia zamku. Ostatecznie zrekonstruowano go z dużą pieczołowitością, odtwarzając część pomieszczeń według oryginalnych wzorów.

Chinon to nie tylko zamek. U podnóża zamku, nad rzeką leży piękne średniowieczne Stare Miasto, w którym zachowały się liczne, wspaniałe zabytki – i to nie tylko kościoły, lecz także liczne domy mieszkalne z XIV, XV i XVI wieku. Spod zamku, gdzie na parkingu zostawiliśmy samochód, do starego miasta dostajemy się nowoczesną, przeszkloną windą. Tą windą przenosimy się w czasie – wysiadamy w późnym średniowieczu. Spacer po wąskich, brukowanych uliczkach Chinon to niezapomniane wrażenie.

Chinon to też słynny region winiarski – przy Place de la Fontaine jest tu nawet Muzeum Wina.

Przechodząc obok ratusza docieramy nad brzeg rzeki Vienne gdzie stoi pomnik François Rebelais, słynnego renesansowego pisarza i lekarza, urodzonego w Chinon około 1494 roku, autora głośnej satyrycznej powieści „Gargantua i Pantagruel”, a poza tym także wielkiego amatora wina.

USSE

Z Chinon jest bardzo blisko do zamku w Usse, leżącego na północnym skraju lasu Chinon. W XV wieku, gdy siedzibą królewską był zamek w Chinon, zamek w Usse należał do córki króla, Jeanne oraz kochanki królewskiej, Agnes Sorel. Gdy Jeanne wyszła za mąż zamkiem władała rodzina de Bueil. W 1485 roku zamek przejął ród Espinay, pochodzący z Bretanii a później rodzina Valentinay.

W ciągu dwóch wieków, po dokonanych przebudowach, powstał malowniczy, w zasadzie późnogotycki zamek o bogato ukształtowanej, rozczłonkowanej bryle i stylowych, świetnie zachowanych wnętrzach. W zamku przygotowana była oczywiście także komnata królewska, ale żaden król nigdy w niej nie przebywał.

W czasie rewolucji zamek nie ucierpiał. Zmieniali się właściciele ale wszyscy dbali o ten majątek. W końcu zamek przeszedł we władanie rodziny de Blacas, której potomkowie są nadal właścicielami Usse. Trzy fasady wychodzące na dziedziniec reprezen-tują różne style. Fasada skrzydła wschodniego została odrestaurowana w stylu gotyckim, fasada południowa zgodnie z XVII wiecznym gustem została ozdobiona wielkimi klasycznymi oknami, natomiast fasada skrzydła zachodniego reprezen-tuje XVI wieczny styl renesansowy, podobnie jak fasada skrzydła Franciszka I w Blois.

Zamieszkany zamek utrzymany jest w doskonałym stanie i udostępniony jest zwiedzającym. W skład zespołu zamkowego wchodzi też renesansowa kaplica, zbudowana w latach 1520-1538 stojąca tuż obok zamku w zamkowym parku. Do zamku przylega oczywiście pięknie utrzymany ogród, którego tarasy schodzą ku rzece Indre.

Zamek w Usse ze swymi wieżami, iglicami otoczony koroną machikułów (ganków wystających przed lico muru, zaopatrzonych w otwory strzelnicze) urzekł i oczarował Charlesa Perrault, który ponoć podczas podróży do Touraine uznał go za prawdziwy zamek Śpiącej Królewny – z opowieści wydanej po raz pierwszy w 1696 roku. Podtrzymując tę tradycję lub legendę do dzisiaj w zamku Usse można w kolejnych komnatach zamkowych zobaczyć przygotowane z użyciem manekinów sceny ilustrujące słynną bajkę Charlesa Perrault.

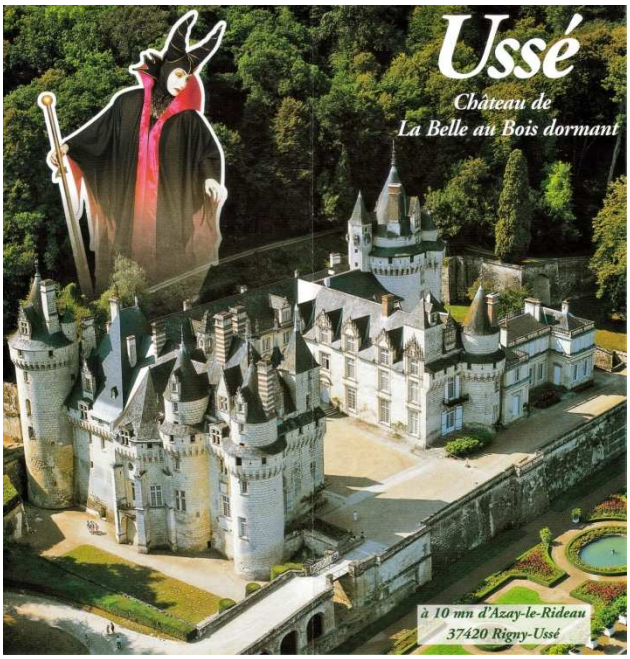

Tuż obok zamku jest wygodny parking, w sąsiedztwie można także smacznie zjeść i odpocząć po wrażeniach związanych ze zwiedzaniem.

AZAY-LE-RIDEAU

Z Usse jest bardzo blisko do kolejnego zamku, zbudowanego w latach 1518-1527 na wysepce rzeki Indre. Jest to budowla mniejsza od poprzednich ale przepięknie skomponowana.

Późnogotycki zameczek, posadowiony na fundamentach palowych, wyrasta w zakolu rzeki, w której jak w lustrze odbija się jego wizerunek. Budowlę z machikułami, narożnymi wieżyczkami i stromymi, łupkowymi dachami upiększają dodane, renesansowe lukarny. Renesansowe jest też jego wnętrze. Już w założeniu nie miał to być zamek warowny tylko sympatyczna rezydencja - malownicza siedziba w stylu włoskiego renesansu (quattrocento). Jego pierwotnym pomysłodawcą i właścicielem był podskarbi Franciszka I, burmistrz Tours, Gilles Berthlot, który jednak oskarżony przez króla o nielojalność stracił zamek, zanim zakończył prace budowlane.

Zmieniali się kolejni właściciele posiadłości ale królowie Francji przebywali tam bardzo rzadko. Przez cztery pokolenia w zamku mieszkała rodzina de Biencourt. Markiz de Biencourt i jego potomkowie postarali się przywrócić zamkowi dawną świetność. Między innymi założyli przy zamku duży, romantyczny park. Już od 1825 roku odwadniali łąki aby następnie założyć tam rozległy park w stylu angielskim. Balzak, który przebywał w pobliżu Azay porównał zamek do „diamentu osadzonego w rzece Indre, ozdobionego kwiatami”.

W 1871 roku, po zwycięstwie nad armią francuską zamek zarekwirowali Prusacy, kwaterując w nim swoje wojska. Wraz z dowództwem mieszkał tu wówczas książę Fryderyk Karol Pruski. Po wojnie dawni właściciele odzyskali zamek ale na skutek bankructwa musieli go sprzedać w 1904 roku. W następnym roku ostatni właściciel sprzedał go państwu.

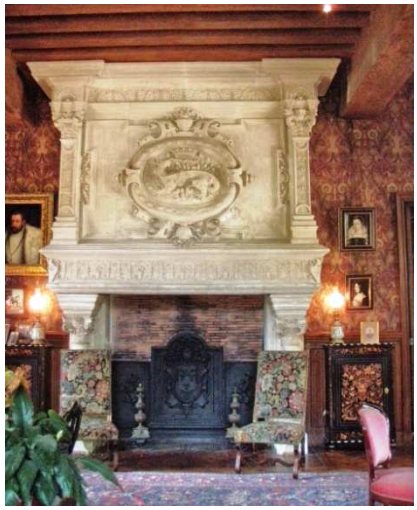

Od tej chwili zaczęła się renowacja obiektu a park i cała okolica zaczęły odzyskiwać dawną świetność.
Obecnie w zamku mieści się muzeum okresu renesansu, w którym można zobaczyć wyposażenie pokoi, tkaniny, meble oraz galerię obrazów z tego okresu. Wśród nich między innymi portrety Karola IX i Henryka III (jak głosi opis na portrecie króla Francji i Polski).

Słynna jest też główna klatka schodowa zamku. Jest to jeden z pierwszych przykładów schodów z prostymi biegami umieszczonych w centralnej części budowli – w średniowieczu kręte schody umieszczano zwykle w dobudowywanej wieży. Tu nie ma już średniowiecznych schodów spiralnych – ich miejsce zajmują szerokie i proste biegi schodowe a z podestów wchodzi się do loggi z widokiem na ogród, które zapewniają też dobre oświetlenie wnętrza. Sufity nad schodami ozdobiono kasetonami obrzeżonymi łukowymi sklepieniami, w których umieszczono rzeźbione portrety królów i królowych. Fasada klatki jest bogato zdobiona zarówno motywami gotyckimi jak i ornamentami renesansowymi.

Z zamku wychodzi się do uroczego niewielkiego miasteczka, w którym warto zobaczyć XII wieczny kościół z zachowaną, jeszcze przedromańską fasadą z IX wieku.

VILLANDRY

Tego samego dnia, 19 czerwca 2010 roku, wracając już do hotelu w Amboise skręciliśmy jeszcze do Villandry, aby zwiedzić tamtejszy renesansowy zamek. Zamek złożony jest z trzech skrzydeł otaczających dziedziniec, z donżonem z XIV wieku. Zamek w Villandry, ukończony około 1536 roku jest ostatnim z wielkich zamków zbudowanych nad Loarą w epoce renesansu. Zbudował go Jean le Breton, minister finansów Franciszka I. Zamek powstał na gruzach fortecy z XII wieku, z której przetrwały jedynie fundamenty i przebudowana w XIV wieku wieża obronna (donżon). To w tej starej fortecy, która wówczas, w średniowieczu, nazywała się Colombiers, w 1189 roku zawarto pokój, na mocy którego angielski król Henryk II Plantagenet uznawał zwycięstwo króla Francji Filipa Augusta.

Jean le Breton, znawca architektury, w imieniu króla nadzorował budowę pałacu królewskiego w Fontainebleau i zamku w Chambord. W pobliżu Chambord zlecił, przy okazji, budowę swego zamku w Villesavin. Ale w 1532 roku kupił nową posiadłość w Villandry, w dolinie nad rzeką Cher w pobliżu jej ujścia do Loary. Ze starego feudalnego zamku Colombiers pozostawił tylko stary XIV wieczny donżon, do którego zaczął dobudowywać skrzydła nowego renesansowego zamku – pałacu. Villandry – to przeciwieństwo ponurych zamków feudalnych.

Duży dziedziniec ukształtowany przez trzy skrzydła w kształcie litery „U” otwiera się na dolinę. Szerokie fasady ożywiono niesymetrycznym układem okien, różną długością i kątem rozwarcia skrzydeł oraz arkadowymi portykami po obu stronach dziedzińca. Główną budowę ukończono w 1536 roku.

Zamek częściowo otoczono fosą (wykorzystując starą fosę zburzonego zamku Colombiers) a wokół urządzono ogrody ułożone na trzech poziomach. Ogrody tarasowe były bardzo popularne we włoskim renesansie – stanowiły uzupełnienie architektury. Ogrody urządzane wtedy we Francji w sąsiedztwie zamków i pałaców, charakteryzujące się starannym rozplanowaniem geometrycznym, znamy dziś jako ogrody i parki w stylu francuskim.

Potomkowie Jeana le Breton zachowali Villandry do roku 1754, gdy zamek przeszedł w ręce markiza de Castellane, ambasadora królewskiego pochodzącego ze znanej rodziny prowansalskiej. Markiz wprowadził liczne dodatki w stylu klasycznym i zmienił wnętrza zamku dostosowując je do standardów XVIII wieku. We wnętrzu znajdują się bogate zbiory malarstwa. Zmienił też wygląd ogrodów – zgodnie z ówczesną modą miały tworzyć sztuczną, niby prawdziwą naturę w duchu preromantycznym. Kolejne zmiany wprowadzono w XIX wieku - ogród wokół zamku zastąpiono parkiem w stylu angielskim.

Najważniejsze zmiany nastąpiły dopiero w 1906 roku, kiedy zamek kupił doktor Joachim Carvallo, przodek obecnego właściciela, pochodzący z Hiszpanii. Porzucił karierę naukową (pracował z profesorem Richet’em, laureatem nagrody Nobla w dziedzinie medycyny w roku 1913) i zajął się zamkiem. Odnowił budowlę przywracając jej XVI-wieczny wygląd, poczym zdecydował się przywrócić do życia także renesansowe ogrody zamkowe otoczone fosami, kierując się ściśle

planami i tablicami z XVI wieku. To on doprowadził ogrody do dzisiejszego wyglądu.
W 1924 roku Joachim Carvallo założył stowarzyszenie „Demeure Historique" (Siedziba historyczna), pierwsze stowarzyszenie grupujące właścicieli historycznych siedzib. W ten sposób został pionierem udostępniania zabytkowych budowli osobom zwiedzającym. Dzisiaj zamek słynie właśnie przede wszystkim z przepięknych ogrodów w stylu renesansu. Niewielka dolina przecięta strumieniem przebiega równinę z południa na północ, co umożliwiło zaplanowanie ogrodów na trzech poziomach.

Na I poziomie mieści się ogród warzywny wraz z ok. 850 gatunkami kwiatów i warzyw.
II poziom to ogród kwiatowy prezentujący labirynt powstały z wielu gatunków tych roślin, a także ogród miłości, w którym krzewy przycięto w kształtach symbolizujących różne rodzaje miłości: namiętną, czułą, ulotną i tragiczną. Natomiast na III poziomie znajduje się basen w kształcie lustra, znajdujący się w pozłacanej ramie i otoczony starymi lipami. Obok znajduje się ogród słońca a od strony miasteczka, gdzie stoi romański kościół, istnieje także obsadzony grabami labirynt i zielnik.
Oryginalność Villandry polega nie tylko na ciekawej koncepcji architektonicznej samego zamku (kształt fasad odbija się w fosach, skrzydła nie są jednakowej długości, dziedziniec honorowy o eleganckich proporcjach z galeriami, strome dachy z wysokimi oknami w połaciach, pokryte dachówką łupkową) lecz również na wykorzystaniu okolicy w celu stworzenia rozległych ogrodów o szczególnej urodzie, a przy tym w pełnej harmonii z naturą i otoczeniem.

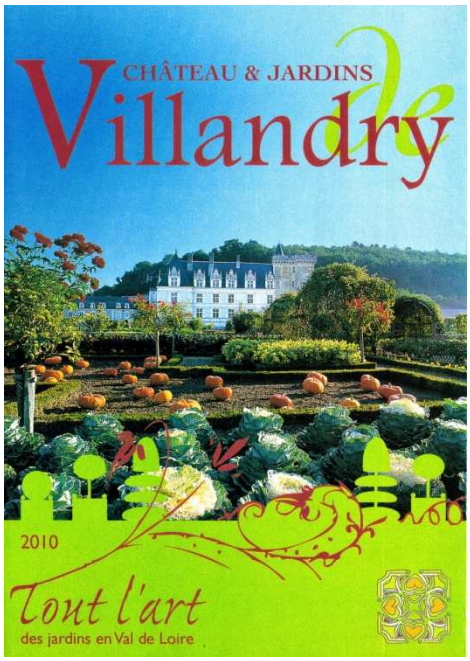

CHENONCEAU

Poprzedni dzień był tak wyczerpujący, że zaraz po kolacji, lekko doprawionej winem, padliśmy do łóżek i spaliśmy jak susły. Wstaliśmy nieco później, trochę zniechęcała nas pogoda; było pochmurnie i nawet mżył deszczyk. Ale nie zrezygnowaliśmy z ułożonego już, mocno napiętego programu.

Już pierwszy punkt tego programu natychmiast poprawił nam nastroje. Chenonceau to bez wątpienia najpiękniej położony zamek w dolinie Loary. Wielka budowla zbudowana na rzece Cher nazywana jest często "zamkiem kobiet". Nazwa wzięła się od faktu, iż właścicielkami tego pałacu były głównie kobiety.

Podobnie jak w innych przypadkach, w miejscu gdzie dzisiaj stoi piękny, renesansowy budynek poprzednio istniała stara obronna warownia, należąca do rody Marques, którą z brzegiem łączył most zwodzony. Umocnienia rozebrano w czasie panowania Karola VI (1380-1422), kiedy właściciel udzielił tam schronienia angielskiemu garnizonowi.

W 1512 roku posiadłość kupił Tomasz Bohier, zarządca finansów w Normandii. Przebudową posiadłości kierowała jego żona Katarzyna. Kazała wyburzyć resztki starych budowli, pozostawiając tylko jeden, średniowieczny, cylindryczny donżon przed wjazdem – basztę La Tour des Marques, którą przebudowano w stylu renesansu. Rozpoczęto budowę nowego zamku korzystając z fundamentów na palach dawnego ufortyfikowanego młyna. Dwa potężne filary i łączący je łuk tworzą podstawę o boku około 30m, na której wzniesiono bryłę zamku zwieńczoną w narożnikach wieżyczkami o stożkowatych dachach. Prace, ukończone w 1521 roku nadzorowała żona Tomasza. Korzystała przy tym z usług mistrzów włoskich przybyłych do

Amboise i Blois oraz ich miejscowych uczniów, wprowadzających do architektury nowy, renesansowy styl zarówno nie tylko w ornamentyce lecz także w zasadniczych założeniach architektonicznych. Jeszcze w 1517 roku Thomas Bohier otrzymał od króla listy uprawniające go do zbudowania mostu na rzece Cher i żeglownego przepływu pod nim. Tego projektu małżonkowie nie zdążyli już zrealizować. Po śmierci budowniczych zamek odziedziczył ich syn, lecz długo się nim nie nacieszył.

W 1533 roku zamek został skonfiskowany przez króla Franciszka I jako spłata długów ojca. Franciszek I, zapalony myśliwy, często odwiedzał Chenonceau leżące na terenie obfitującym w zwierzynę łowną. Król przybywał wraz z najbliższymi : królową Eleonorą Austriacką, swą drugą żoną (pierwsza Claude de France zmarła w 1524 roku), synem Henrykiem i jego żoną Katarzyną Medycejską (ślub miał miejsce w 1533 roku). Na polowania, fety, kolacje i zabawy, zgodnie z ówczesną modą zapraszano też faworyty władców.

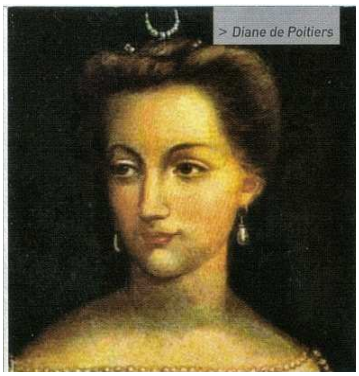

Najsłynniejszą z nich była Diana de Poitiers – kochanka Henryka II, który wstąpił na tron w 1547 roku, po śmierci ojca - Franciszka I. Miała na niego ogromny wpływ a on obsypywał ją cennymi prezentami. Wkrótce podarował Dianie zamek w Chenonceau, nie licząc się z tym, że było to niezupełnie zgodne z obowiązującym prawem. Mało tego – Henryk II wyasygnował dla swej kochanki część królewskich dochodów wraz z klejnotami Korony aby mogła zająć się upiększaniem swej posiadłości, w której często gościła Henryka. Swoje rządy w zamku Diana de Poitiers rozpoczęła od rozplanowania ogrodu, gdzie pojawiły się kwiaty, owoce, warzywa, w tym tak wtedy egzotyczne jak melony i karczochy. Wróciła też do pomysłu budowy kamiennego mostu na Cher – w tym celu poleciła badać dno rzeki i nawet rozpoczęła szeroko zakrojone prace budowlane w 1556 roku. Wszystko skończyło się wraz z niespodziewaną śmiercią króla (przepowiedzianą ponoć przez słynnego Nostradamusa). W 1559 roku Henryk II zmarł od rany zadanej mu kopią, która ugodziła go w oko podczas turnieju rycerskiego w Amboise. Sam most o pięciu łukach został zbudowany ale budowa eleganckiej galerii, którą miał podtrzymywać musiała jeszcze poczekać.

Po śmierci króla do głosu doszła jego żona, Katarzyna Medycejska, matka następcy tronu Franciszka II. Nakazała znienawidzonej, pięknej Dianie zwrócić klejnoty Korony oraz zamek Chenonceau. Diana próbowała się przeciwstawić ale w końcu, uzyskując w zamian posiadłość Chaumont, uległa. Zadowolona Katarzyna de Medicis w 1560 roku urządziła w zamku wielką uroczystość na cześć swego syna, Franciszka II, i jego żony Marii Stuart poślubionej dwa lata wcześniej w 1558 roku. Przygotowano ozdobną plenerową konstrukcję a bateria 30 armat oddała salwę honorową.

W Chenonceau odbywało się wiele uroczystości i zabaw. Między innymi właśnie tam w 1577 roku celebrowano powrót Henryka III z Polski (u nas uważany za ucieczkę) i objęcie przez niego sukcesji po wcześnie zmarłych braciach : Franciszku II i Karolu IX. Zabawy były dość dziwaczne a czasami wręcz wyuzdane; między innymi polegały na przebierankach: kobiety przebierały się za mężczyzn i odwrotnie. Henryk III miał ponoć na sobie suknię z różowego i srebrnego brokatu z wielkim dekoltem, we włosach fiołki i diamenty a na szyi sznury pereł. Oprócz takich wygłupów w zamku prowadzono też poważniejsze prace. W 1580 roku rozpoczęto budowę nowego skrzydła na moście nad rzeką Cher. Długą fasadę dwukondygnacyjnego budynku urozmaicają rzędy okien i wykuszy oraz mansarda z okienkami. Ale pawilonu, który miał zamykać most na lewym brzegu nie zbudowano. Na górnej kondygnacji galerii umieszczono salę balową o długości 60 metrów i szerokości 6metrów, gdzie urządzano bogate zabawy z przebierankami inspirowanymi antycznymi mitami.

Kres tym zabawom położyła śmierć królowej matki . Katarzyna Medycejska zmarła w 1589 roku w Blois. W swym testamencie zapisała zamek żonie Henryka III – Ludwice de Vaudemont (Louise de Lorraine). Kiedy kilka miesięcy później król został zabity przez mnicha Jacques'a Clementa, królowa Ludwika zlikwidowała wszystkie kolorowe zasłony i obicia zastępując je czernią i atrybutami śmierci. Królowa ubierała się na biało (biel dla władców była kolorem żałobnym) a w zamku zamieszkały urszulanki. Ludwika Lotaryńska pozostała w Chenonceau aż do śmierci w 1601 roku. Później, za czasów kolejnych właścicieli budowla pozostawała nieco zapomniana i zaniedbana. Zmiany nastąpiły dopiero kiedy zamkiem zajęła się pani Dupin, żona nowego właściciela, bogatego finansisty, miłośniczka sztuki, nauki, literatury i teatru. Stworzyła w zamku salon, w którym bywały takie osobistości, jak: Monteskiusz, Voltaire, Diderot czy Jean-Jacques Rousseau, który był sekretarzem pani Dupin i nauczycielem jej córki. Dzięki szacunkowi, jakim darzyła ją miejscowa społeczność zamek nie ucierpiał wiele w czasie rewolucji. Pani Dupin dożyła w nim 93 lat. Później zamek znów przechodził trudne czasy, aż w 1888 roku został sprzedany bogatemu przedsiębiorcy, Henrykowi Menier, którego spadkobiercy są również dzisiaj jego właścicielami.

W czasie I wojny światowej właściciel zamku, Gaston Menier, na własny koszt urządził w nim szpital. Do końca wojny przebywało w nim łącznie około 2 tysięcy rannych. Natomiast w trakcie II wojny światowej znalazł się dosłownie na granicy strefy okupowanej i wolnej - rzeka Cher wyznaczała linię demarkacyjną. Wejście do zamku, na prawym brzegu, znajdowało się w strefie okupowanej, a południowe drzwi galerii prowadziły bezpośrednio na lewy brzeg. Korzystał z tego Ruch Oporu przeprowadzając szereg osób do wolnej strefy. Podobno przez cały czas okupacji bateria niemiecka była gotowa w każdej chwili zniszczyć zamek na moście.

Na miejscu można otrzymać przewodnik w języku polskim, który pomaga zwiedzić zamek opisując kolejne pomieszczenia, przez które prowadzi trasa wyznaczona dla turystów. Opisane są w nim kolejno: komnata straży dworskiej, kaplica, komnata Diany de Poitiers, w której wisi wspaniały obraz hiszpańskiego malarza Murillo oraz zielona komnata, która była gabinetem do pracy Katarzyny Medycejskiej - tam, wśród wspaniałej kolekcji obrazów wisi studium głowy kobiecej Veronese. Dalej, przez mały korytarzyk przechodzi się do galerii na moście. Po drugiej stronie hallu mieszczą się komnaty Franciszka I i Ludwika XIV (który odwiedził Chenonceau w 1650 roku i później podarował właścicielom zamku swój portret).

Można tam między innymi zobaczyć obraz Rubensa „Dzieciątko Jezus i św. Jan Chrzciciel”, odkupiony w 1889 roku od Józefa Bonaparte, króla Hiszpanii i brata Napoleona.
Na piętrze mieszczą się kolejne komnaty królowych i dam władających zamkiem, między innymi komnata Ludwiki z Lotaryngii. Wszystkie komnaty wyposażone są we wspaniałe zabytkowe kominki, stylowe meble i tapiserie. W komnacie Katarzyny Medycejskiej obok łoża wisi na ścianie obraz Correggia „Edukacja miłosna”. Jest to wersja namalowana na drewnie, wersja wykonana na płótnie znajduje się w londyńskiej National Gallery.

Miejsc wartych zwiedzenia jest mnóstwo, poza samym zamkiem warto także przejść się po ogrodach, wejść do labiryntu z żywopłotów, zajrzeć do budynku fermy, oranżerii i restauracji. Dla chętnych organizowane są nawet przejażdżki łodziami po rzece Cher wokół zamku.

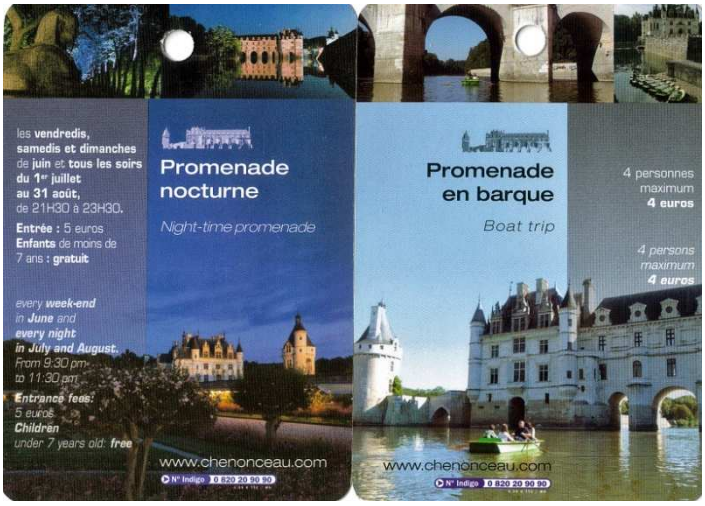

MONTRICHARD

Udając się z Chenonceau do Chaumont, po drodze trafiliśmy do Montrichard. Ponieważ na mapie mieliśmy w tym miejscu znaczek oznaczający zamek, postanowiliśmy sprawdzić to naocznie. Niestety, nie ma tam pięknie utrzymanego zamku renesansowego, udostępnionego do zwiedzania. Na miejscu, na wzgórzu wznoszącym się ponad miasteczkiem przycupniętym nad rzeką Cher, stoją tylko ruiny. Ale jakie ruiny!
Jest tam donżon, przypominający wieżę z Loches, pochodzący z połowy XII wieku, w którym obecnie mieści się muzeum miejskie. Z czasem, do XV wieku, wokół baszty dostawiono dolną kondygnację wyposażoną w bramę z mostem zwodzonym. Kolejna rozbudowa miała miejsce za panowania Ludwika XI, który zakupił posiadłość w 1461 roku. W kaplicy Świętego Krzyża (Ste-Croix) odbył się ślub córki Ludwika XI –Joanny (Jeanne de Valois) z Ludwikiem, synem Karola Orleańskiego. Małżeństwo nie potrwało długo – w 1499 roku zostało rozwiązane, kiedy Ludwik został królem Ludwikiem XII i wraz z koroną otrzymał rękę Anny Bretońskiej (historię tę opowiedziano przy okazji opisywania zamku w Chinon). To też ten sam człowiek, o którym była już mowa przy okazji zwiedzania zamku w Blois, i którego konny pomnik zdobi skrzydło nazwane jego imieniem.

Miasteczko jest senne i ciche, sporo w nim zabytkowych kamienic. Znane jest z magazynów wysokiej jakości win i koniaków. Na obrzeżach miasteczka można zobaczyć bardzo ciekawe

domostwa wykonane, a właściwie wykute, w wapiennych urwiskach skalnych. Są to groty użytkowane i zamieszkane. Tuż obok mieszkań widać piwniczki służące do składowania i przechowywania wina.

Nie zabawiliśmy długo w Montrichard. Po krótkim spacerze wokół zamku i po kilku uliczkach ruszyliśmy dalej, w kierunku znacznie bardziej znanego, pięknego zamku Chaumont-sur-Loire.

CHAUMONT

Zamek Chaumont stoi bezpośrednio nad brzegiem Loary. Tak jak w szeregu innych przypadków w miejscu tym już w średniowieczu istniał drewniany zamek ale w 1465 roku został zniszczony z rozkazu Ludwika XI. Król ukarał w ten sposób ówczesnego właściciela Chaumont – Piotra d'Amboise. Piotr był osobistością bardzo wpływową. Był doradcą i szambelanem Karola VII, był gubernatorem Touraine i ambasadorem króla Ludwika XI w Rzymie. Był panem Chaumont i wielu okolicznych miejscowości. W styczniu 1429 roku walczył wraz z Joanną d'Arc podczas oblężenia Orleanu.

Został też wpływowym członkiem Ligi Wspólnego Dobra (Ligi Dobra Publicznego), która tak naprawdę była buntem możnowładców, zwalczanym oczywiście przez króla. Kiedy Ludwik XI pokonał Ligę, w odwecie skonfiskował dobra Piotra i zniszczył zamek Chaumont-sur-Loire, będący jego główną twierdzą. Jednak, aby nie zaogniać sytuacji w kraju, już w 1467 roku król darował mu winy i przywrócił do łask, podobnie jak i innych członków Ligi. W ślad za tym zwrócono mu też jego dobra.
Po ułaskawieniu Piotr natychmiast przystępuje do budowy nowego zamku, stojącego do dzisiaj . Zamek wzniesiono w stylu renesansowym, najpierw jeszcze dość surowym, później już bardziej zdecydowanym i wyrafinowanym. Zamek budowały trzy pokolenia następców Piotra. W lecie 1503 roku zamek gościł Ludwika XII i jego dwór. Chaumont pozostanie we władaniu rodziny d'Amboise aż do 1550 roku.

Po śmierci Henryka II w 1560 roku zamek kupiła Katarzyna Medycejska Podczas pobytów Katarzyny na zamku pojawiał się też inny florentczyk, Cossimo Ruggieri, który przybył do Francji razem z królową. Był słynnym astrologiem – szarlatanem, zamieszanym w liczne intrygi. Miał ponoć podczas pełni księżyca oglądać króla i jego dzieci w magicznym lustrze. Jak już dowiedzieliśmy się podczas zwiedzania Chenonceau, Katherine de Medicis ofiarowała zamek w Chaumont pięknej Dianie de Poitiers, byłej kochance męża Henryka II, byle ta zwróciła Koronie zamek Chenonceau. Diana rzeczywiście mieszkała przez pewien czas w Chaumont, choć wolała swój mały zamek w Anet, gdzie zmarła w 1566 roku.

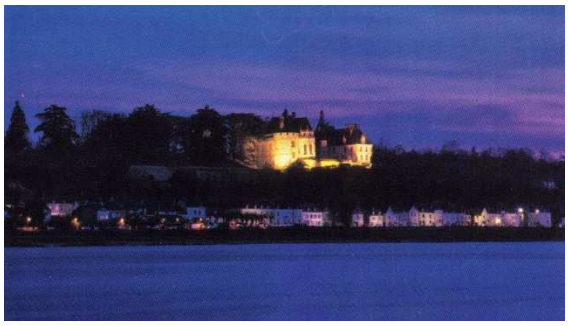

Później właścicielami zamku byli kolejni arystokraci. W XVIII wieku, gdy panem zamku był Jacques Le Ray, w zamkowych przybudówkach zbudowano fabrykę szkła i laboratorium ceramiki. Pewien Włoch z Urbino, grawer nazwiskiem Nini, wykorzystując glinę z Loary tworzył bardzo modne wówczas medaliony z terakoty - portrety znanych osobistości.

W okresie cesarstwa przez kilka miesięcy mieszkała w zamku słynna wówczas pani de Staël. Napoleon rozkazał Madame de Staël by oddaliła się od Paryża na co najmniej 40 mil. Uważał tę romantyczną powieściopisarkę zajmującą się też publicystyką społeczno-polityczną, eseistyką i krytyką literacką, za niebezpieczną intrygantkę. Zanim wyjechała do Szwajcarii mieszkała w Chaumont wraz z gronem swych przyjaciół-artystów.

W XIX wieku wyburzono skrzydło północne aby otworzyć widok na Loarę i park zamkowy.

Kolejni właściciele, w szczególności rodzina Broglie, starali się przekształcić zamek w luksusową rezydencję. Zadanie to zlecono architektowi Sanson, który jest też autorem projektu stajni, wybudowanych na bazie budynków gospodarczych ale o bardzo nietypowej formie i rzadko spotykanej cylindrycznej konstrukcji.

Jak to często bywa zbyt wielkie luksusy, marnotrawienie majątku a do tego kryzys w 1929 roku doprowadzają do przerwania tej passy i do stopniowego upadku majątku. W 1938 roku zamek wraz 17 hektarami parku został zakupiony przez państwo francuskie, odnowiony i umeblowany, po czym udostępniony zwiedzającym.

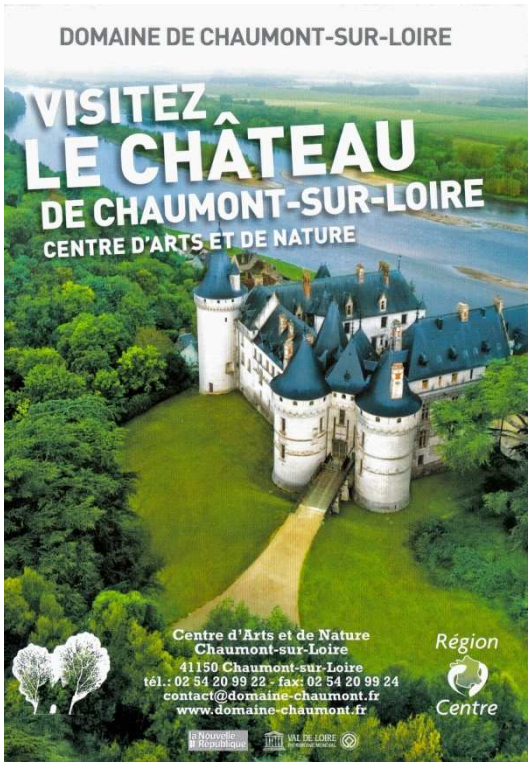

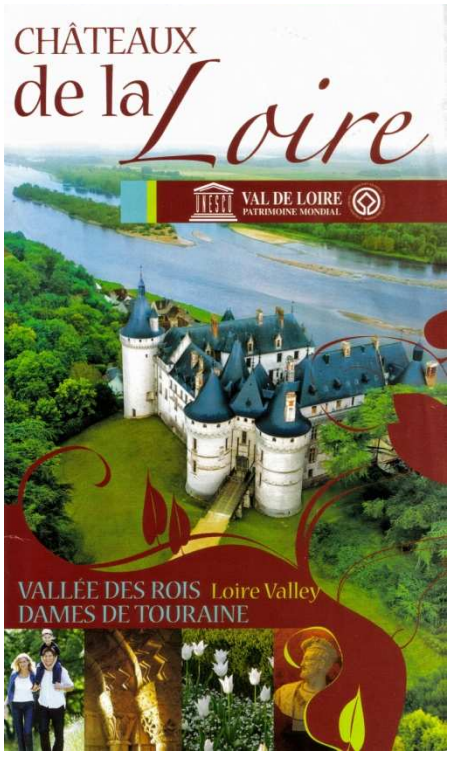

AMBOISE

Na zwiedzanie miasta i królewskiego zamku w Amboise zarezerwowaliśmy dwa dni. Nie było to trudne ponieważ nasz Hotel Etap położony był na wzgórzu, naperyferiach miasta – tuż za nim rozciągały się już winnice. Z góry mieliśmy wspaniały widok na miasto. Atrakcją były także odbywające się akurat w czasie naszego pobytu zawody baloniarskie i pokazy balonów.

Ale nie dla podziwiania bajecznie kolorowych *balonów tam przyjech*aliśmy. Amboise to bardzo malownicze miasteczko leżące nad brzegiem Loary, które może poszczycić się znaczącymi powiązaniami z historią Francji i Europy. Mieści się w nim także monumentalny zamek, który był świadkiem wielu głośnych historycznych wydarzeń.

Udokumentowana historia Amboise sięga początków VI wieku. Król Franków Chlodwig I (po francusku Clovis I-er) spotkał się tu z królem Wizygotów Alarykiem II.
Później rejon ten przeżył kilkakrotnie najazdy Normanów. Przez pewien czas Amboise należało do hrabiów d'Anjou, nastepnie przeszło w ręce rodu Amboise-Chaumont. Ostatni właściciel z tego rodu został pozbawiony ziemi za knowania mające na celu osłabienie władzy królewskiej Ludwika XI, o czym była już mowa przy okazji wizyty w Chaumont.
W ten sposób, począwszy od 1431 roku zamek należał już do Korony – stał się królewską rezydencją. W 1469 roku król Ludwik XI zebrał tam w kaplicy świętego Michała 15 najpotężniejszych

baronów królestwa aby założyć prorojalistyczny zakon Świętego Michała – pierwszy francuski zakon rycerski. Z tej okazji w zamku odbywały się świetne uroczystości. Królowa Karolina Sabaudzka (Charlotte de Savoie) miała świtę liczącą 150 osób. Tu, w 1470 roku urodził się i wychował następca tronu – Karol VIII. Tutaj też, w grudniu 1483 roku, zaledwie w kilka miesięcy po śmierci swego męża, zmarła królowa Karolina.

Młody 13 letni następca tronu witał w Amboise przeznaczoną mu na żonę Małgorzatę Austriacką. W chwili zaręczyn Małgorzata miała zaledwie trzy lata i do 1492 roku wychowywała się w Amboise.

Do małżeństwa jednak nie doszło, bo ze względów politycznych korzystniejszy był ślub Karola VIII z Anną Bretońską (w grudniu 1491 roku). Małgorzatę odesłano do Flandrii a w zamku rozpoczęto bardzo szeroko zakrojone prace budowlane. Powierzchnia zamku została znacznie powiększona, obszar w kształcie dużego trapezu został podzielony na trzy dziedzińce. Naroża zdobiły dwie spiralne wieże - Tour des Minimes i Tour Hurtault. Do prac zatrudniano budowlanych mistrzów francuskich, flamandzkich a po kampanii włoskiej w 1495 roku także artystów z Italii.

Imponujące prace przerwała, znana nam już z wizyty w Blois, tragiczna śmierć króla w kwietniu 1498 roku, który biegnąc zamkową galerią tak nieszczęśliwie uderzył czołem w ramę drzwi, że zmarł kilka godzin później. W chwili śmierci król miał 28 lat i nie miał potomka.

W tej sytuacji, jak już wiemy, następcą Karola VIII został książę Orleanu, który przybrał imię Ludwika XII. Nowy król na swą siedzibę obrał zamek w Blois, gdzie zamieszkał z Anną Bretońską, wdową po Karolu, którą poślubił w styczniu 1499 r. Amboise pozostało jednak rezydencją królewską; Ludwik XII przeznaczył ją dla Ludwiki Sabaudzkiej i jej dzieci: Małgorzaty i Franciszka – przyszłego króla Franciszka I, który mieszkał tam aż do 1508 roku. Dlatego kontynuowano prace budowlane, choć w tym czasie nieco wolniej.

Do dawnej świetności zamek powrócił po objęciu władzy przez Franciszka I. Król bywał tu bardzo często, a po zwycięstwie nad Szwajcarami pod Marignano w Lombardii, zatrzymał się w nim na dłużej. Żona Franciszka I, Claude de France urodziła w Amboise troje dzieci. Król Franciszek I sprowadził do Amboise samego Leonarda da Vinci, który spędził tu swoje ostatnie 3 lata życia. Mieszkał w pobliskiej rezydencji Le Clos Lucé. Głównym zadaniem Leonarda miało być uregulowanie rzeki Loary, a także połączenie pałaców królewskich z drogą wodną. Leonardo pozostawił po sobie modele machin czołgu i helikoptera. Zmarł w 1519 roku i został pochowany w kaplicy św. Huberta w zamku Amboise.

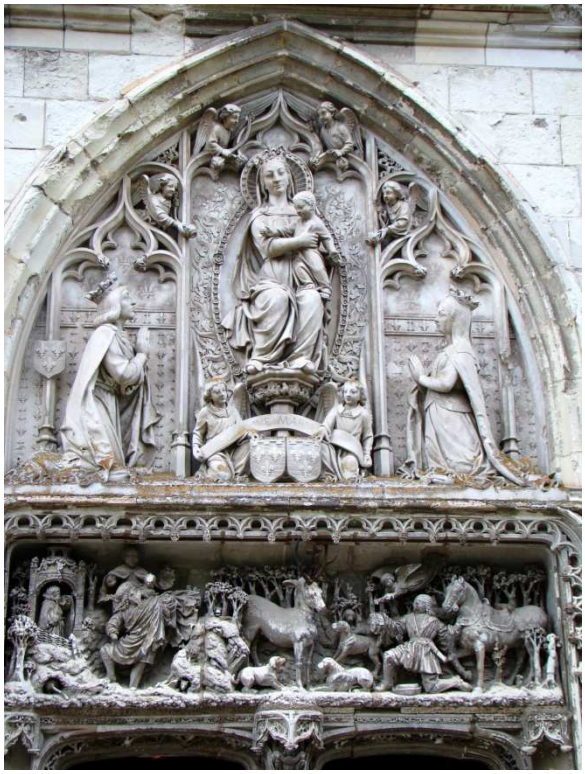

W czasie panowania Henryka II (1547-1559), jego żona Katarzyna Medycejska , bardzo lubiąca to miejsce, mieszkała w zamku wraz z potomkami królewskiego rodu. Po jego śmierci, w 1560 roku do Amboise przybył młody król Franciszek II ze swą żoną, Marią Stuart, matką, Katarzyną Medycejską i całym dworem. Było to w czasie spiskowania Ludwika de Condé i represjonowania hugenotów. Ludwik był dowódcą i generałem hugenotów, pierwszym księciem de Condé – założycielem domu Kondeuszy.

Po przejściu na protestantyzm inspirował spisek w Amboise w 1560 roku - spisek hugenotów i rodu Burbonów, który miał na celu uprowadzenie dorosłego króla Franciszka II Walezjusza i osłabienie władzy rodu Gwizjuszy (przywódców katolików). Katarzyna Medycejska i książę de Guise schronili się w zamku Amboise. Spisek zakończył się niepowodzeniem i doprowadził do zamordowania wielu hugenotów. Wieszano ich na kratach balkonów lub ścinano przed całym dworem. Ludwik de Conde uszedł cało, dowodził hugenotami na początku wojen religijnych. Wbrew radom admirała Coligny przyjął bitwę pod Dreux z liczniejszymi wojskami Franciszka de Guise, którą przegrał i dostał się do niewoli. W Orleanie Franciszek, książę de Guise, został zamordowany i wtedy Ludwik zawarł pokój z katolikami w Amboise w 1563. Królowa matka i Kondeusz doprowadzili do zawarcia układu kończącego zamieszki religijne i dającego prawo do swobodnego wyznawania wiary protestanckiej. Pokój ten zapewnił hugenotom pewną tolerancję. Wojna ponownie wybuchła w 1567, a Ludwik I został zabity w bitwie pod Jarnac w 1569.

Po tych wydarzeniach przez dłuższy czas zamek w Amboise przestał być miejscem, gdzie rozgrywały się najważniejsze wydarzenia historyczne. Czasami zaglądał do niego Ludwik XIII.

W 1627 roku właścicielem zamku został brat króla, Gaston Orleański, ale w 1660 roku wrócił do Korony. Aż do 1762 roku pozostawał niezamieszkany. Wtedy zamek, baronostwo i terytorium Amboise kupił książę de Choiseul, wpływowy minister króla Ludwika XV. Jego potomkowie sprzedali zamek kolejnemu arystokracie.

W czasie rewolucji zamek został skonfiskowany. Powstały w nim koszary wojskowe i fabryka guzików. Potem, w okresie pierwszego cesarstwa członek parlamentu, Roger Ducos, który pochodził z Orleanu, obrał sobie jako rezydencję zamek w Amboise. Nie mając jednak dostatecznego majątku na utrzymanie całości zabudowań zaczął częściowo wyburzać zamek. To prawdopodobnie w tym czasie, po zniszczeniu kolegiaty i części zamku przeniesiono szczątki Leonarda da Vinci do kaplicy Saint-Hubert.

Na szczęście w 1815 roku zamek wrócił do dziedziczki – księżnej Orleańskiej, a w 1821 roku zamek i posiadłości w Amboise odziedziczył jej syn, przyszły król Francji – Ludwik Filip. Uporządkował teren i oczyścił podnóże zamku odsłaniając widok na wieże i zamkowe mury.

W latach 1848-1852 w zamku więziono arabskiego emira Abd-el-Kadera. Był przywódcą walk o niepodległość Algierii w okresie podboju tego kraju przez Francję. W 1830 roku wojska francuskiego króla Karola X zajęły Algier będący dotąd nominalnie protektoratem tureckim. Wywołało to silny opór miejscowej ludności. Abdelkader przyjął tytuł emira i rozpoczął długoletnią „świętą wojnę" (*dżihad*) z najeźdźcami. Uparcie walczył z Francuzami kolonizującymi Algierię i Maroko usiłując stworzyć państwo algierskie, jednak ostatecznie został pokonany w 1847 roku. Po poddaniu się został przez Francuzów przewieziony do Tulonu, a następnie, w 1848 roku, osadzony w areszcie domowym w zamku Amboise, wraz ze swoją rodziną i orszakiem, liczącym około 80 osób. Emir spędził w zamku 4 lata (do 1852 roku), poczym został uwolniony przez Ludwika Napoleona Bonaparte, Księcia-Prezydenta (późniejszego Napoleona III). Do Algierii nie mógł już wrócić. Zmarł w1883 roku w Damaszku. W Amboise na terenie zamku znajduje się pomnik poświęcony pamięci członków jego orszaku, zmarłych w czasie aresztu domowego emira.

Restaurację, odbudowę i wyposażanie wnętrz zamku rozpoczęto jeszcze pod koniec II wojny światowej. W 1974 roku utworzono Fundację św. Ludwika, która nadal zajmuje się administrowaniem i konserwacją zamku.
Bez wątpienia warto zwiedzić komnaty i apartamenty zamku, szczególnie te w budynku Logis du Roi, jak również XIX wieczne apartamenty króla Ludwika Filipa. Oprócz tego warto również zobaczyć smukłą wieżę Tour des Minimes, potężną wieżę Tour de Hurtault, piękną i delikatną kaplicę św. Huberta z grobowcem Leonarda i samo miasto, w którym również pozostało wiele wspaniałych i cennych zabytków. Najwspanialsze z nich to kościoły: St-Denis, którego początki sięgają XII wieku, St-Florentin z XV wieku oraz XVI–wieczny ratusz.

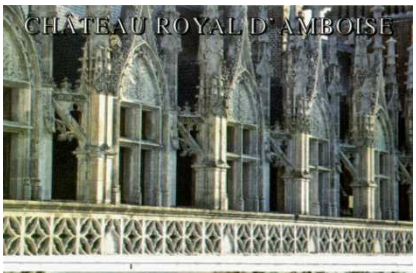

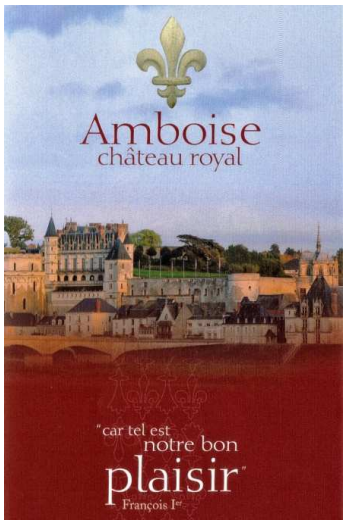

Oczywiście, jak przystało na królewskie miasto, w Amboise można bez problemów otrzymać ładnie wydany przewodnik w języku polskim. Oprócz typowych informacji o przeznaczonych do zwiedzania zamkowych wnętrzach, można w nim znaleźć również wiele informacji o dziejach Francji w dobie renesansu i o ludziach związanych z tym historycznym okresem.

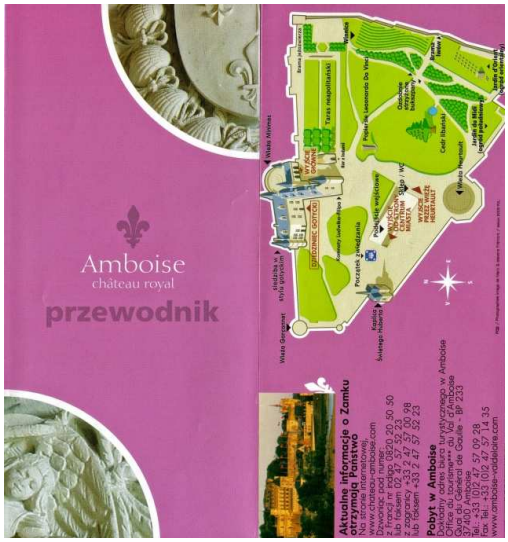

CLOS-LUCÉ, CHANTELOUP, LA BOURDAISIERE, NITRAY

21 czerwca postanowiliśmy odpocząć od wielkich i słynnych zamków i pojeździć trochę po bliższej i dalszej okolicy. Zaczęliśmy od miejsca gdzie żył i pracował wielki Leonardo da Vinci – czyli od pałacyku Clos-Luce, stojącego także w centrum Amboise w parku rozciągającym się w niedużej odległości od zamku królewskiego. Pałacyk a właściwie „wiejski dwór" zbudowany został w 1477 roku dla pewnego Flamandczyka pozostającego na usługach

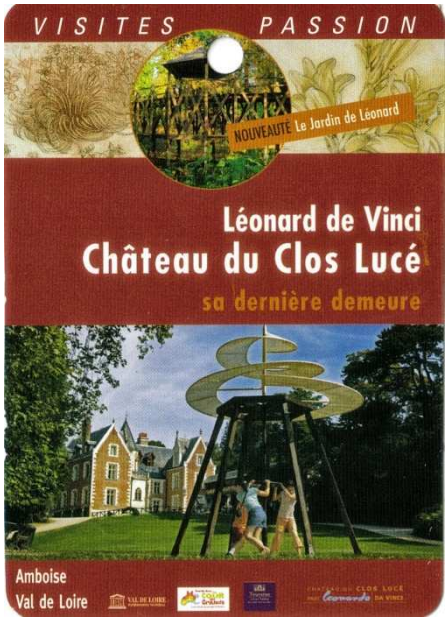

Ludwika XI, w typowym ówczesnym stylu z czerwonej cegły i białego kamienia. Później posiadłość kupił Karol VIII dla królowej Anny Bretońskiej. Z tego okresu pochodzi kaplica królowej. W zamku mieszkał też młody Franciszek I i jego siostra Małgorzata, a także ich matka, Luiza Sabaudzka, w okresie gdy była regentką.
Leonardo da Vinci (1452-1519) został zaproszony do Francji przez Franciszka I w 1516 roku. Król przekonał mistrza, który miał wówczas 64 lata, do spędzenia w spokoju ostatnich lat na dworze Francji. Przeznaczono dla niego dwór Clos-Lucé, sąsiadujący z zamkiem w Amboise i połączony z nim tajemnym podziemnym przejściem. Otrzymał też odpowiednią pensję – dożywotnią rentę pozwalająca mu na bezpieczne i spokojne życie. Leonardo oraz jego służący i uczeń przybyli do Francji na grzbietach mułów, przywożąc ze sobą Giocondę i inny obraz „Św. Jan Chrzciciel i święta Anna".

Uczony odwdzięczał się królowi organizując wspaniałe dworskie spektakle. Król i dwór podziwiał Leonarda, który nie tylko brał udział w życiu dworskim ale także nie zaniedbywał pracy naukowej i sztuki. Studiował geometrię, architekturę, planował rozbudowę miast i zamków, pracował nad projektami systemów wodnych. Stworzył projekty zamku w Romorantin, projekt osuszenia regionu Sologne a nawet projekt składanych domów przeznaczonych dla królewskiego dworu, ciągle zmieniającego miejsce pobytu. Z tego okresu pochodzi tez wiele rysunków mistrza. W swym testamencie, spisanym w kwietniu 1519 roku przez dworskiego notariusza Leonardo postanowił pozostawić książki, rysunki i przybory malarskie swemu uczniowi Francesco Melziemu. Uczonego pochowano w Amboise, jego szczątki spoczywają w zamkowej kaplicy St-Hubert.
W okresie Rewolucji Francuskiej zameczek był własnością rodziny d'Amboise, której udało się uratować go przed zniszczeniem. Od kilku pokoleń zamek Clos-Luce należy do rodziny Saint-Bris. To jeden z członków tej rodziny, Hubert Saint-Bris w 1955 roku postanowił przeprowadzić renowację budowli i przywrócić jej wygląd z czasów Leonarda. Prace przeprowadzono z wielką starannością i dbałością o szczegóły, o czym można się przekonać osobiście zwiedzając zamkowe wnętrza.

W bardzo bliskim sąsiedztwie Amboise można zobaczyć i zwiedzić bardzo nietypową budowlę przypominającą nieco chińską pagodę, wysokości 44m. To **Chanteloup** - dość dziwaczna i jedyna pozostałość po dawnym bardzo rozległym zamku-pałacu, nazywanym w swym czasie nawet „małym Wersalem". Zbudował go książę Choiseul, minister króla Ludwika XV, który popadłszy w niełaskę musiał w 1770 roku opuścić królewski dwór i tu właśnie zamieszkać. Po zamku zniszczonym w 1823 roku nie ma dziś śladu, pozostała tylko siedmiopiętrowa pagoda odrestaurowana w 1910 roku, w której mieści się wystawa poświęcona dziejom dawnego, wspaniałego zamku w Chanteloup i jego ogrodom.

W pobliżu znajduje się też inny zamek związany z księciem de Choiseul, ale wybudowany dużo wcześniej. Posiadłość **La Bourdaisière** ma historię sięgającą połowy XIV wieku. Zamek w posiadłości La Bourdaisière wzniósł burmistrz Tours w 1520 roku. Ponoć piękna pani burmistrzowa bardzo umi-lała pobyty w zamku króla Franciszka I. Później zamek należał do kilku książąt, między innymi także do księcia de Choiseul. W takcie prowadzonej przez niego przebudowy La Bourdaisiere, z materiału pochodzącego

z wyburzonych fragmentów zamku zbudował w Chanteloup opisaną wcześniej pagodę, ponoć w hołdzie dla swych wiernych przyjaciół. W XIX wieku przystąpiono do odbudowy zamku, który wciąż zachwyca swymi kształtami oraz rozległego, wspaniale utrzymanego ogrodu otaczającego zamek.

W takcie tego wojażowania pozwalaliśmy sobie czasem na jazdę bez ściśle wyznaczonego celu. Znajdowaliśmy jakąś nazwę okolicznej miejscowości, uruchamialiśmy nawigację GPS z wyszukaniem najkrótszej trasy. Dzięki takim ustawieniom zdarzało nam się jechać przez winnice dróżkami pomiędzy rzędami krzewów winorośli lub przez cudowne ryneczki pomiędzy stolikami wystawionymi na ulicę przez właścicieli kafejek i restauracji. Tak też przypadkowo trafiliśmy do zamku **Nitray**, położonego 18 km od Tours, pomiędzy Amboise i Chenonceau. Zainteresowało nas samo wejście do zamku a potem bardzo ujęło zachowanie właścicieli zamku, państwa Espinay.

Dla gości odwiedzających zamek, choćby pojedynczych, przygotowano projekcję filmu o historii zamku i tradycji winiarstwa. Zamek Nitray to autentyczny zamek z regionu Touraine. Renesansowy zespół architektoniczny, zbudowany na lewym brzegu rzeki Cher, otoczony bardzo rozległym parkiem angielskim został zarejestrowany jako zabytek w 1947 roku. W Nitray już od 250 lat produkuje się wina z doliny Loary posiadające apelację AOC Touraine.

Przy północnym wejściu stoją dwie wieże; w jednej z nich mieści się kaplica, w drugiej spichlerz gdzie przechowywano owoce. Bardzo interesujący jest też budynek gołębnika, domek myśliwski i stajnie. Zamek w Nitray stanowi doskonały punkt wypadowy dla wycieczek rowerowych drogami i ścieżkami w Dolinie Cher.

LANGEAIS

Nadszedł ostatni dzień naszego pobytu nad Loarą Z przykrością opuszczaliśmy przytulny, mały hotel. Wyruszyliśmy na zachód mając w planach dotarcie wieczorem do Saint Malo.

Wyjechaliśmy bardzo wcześnie, chcąc po drodze zobaczyć jeszcze jak najwięcej.

Pierwszym przystankiem było Langeais z jego wspaniałym, późnogotyckim zamkiem. Pierwsze umocnienia obronne w tym strategicznym miejscu położonym nad brzegiem Loary, nieco na zachód od stolicy prowincji - Tours, powstały już w X wieku. Pozostały po nich ruiny bastionu znanego nam już Fulka Nerry na terenie obecnego parku zamkowego. Ten okrutny i żądny władzy, a przy tym zabobonnie pobożny, hrabia d'Anjou zapewnił władzę dynastii andegaweńskiej przez pięćdziesiąt lat przejmując posiadłości hrabiego Blois i Tours. Po jego śmierci ród d'Anjou dalej rósł w siłę, aby w końcu osiągnąć nawet koronę Anglii. W 1154 roku prawnuk Wilhelma Zdobywcy, Henryk d'Anjou, zwany Plantagenetem został królem Anglii. Po jego ślubie z Eleonorą Akwitańską Anglia weszła tym samym w posiadanie olbrzymich posiadłości na terenie dzisiejszej Francji. Langeais stało się jedną z wysuniętych placówek tych posiadłości. Monarchia Kapeyngów uratowała się dzięki wewnętrznym niesnaskom na dworze Plantagenetów i dzięki zręcznej polityce króla Filipa Augusta (panował w latach 1180-1223). To ten król wygrywając w sporze z Janem bez Ziemi w 1206 roku odzyskał Langeais, które ponownie stało się częścią ziem królewskich, choć zmieniali się jego zarządcy.

W czasie wojny stuletniej zamek kilkakrotnie wpadał w ręce Anglików, którzy w końcu opuścili zamek w 1428 roku po otrzymaniu okupu i zapewnieniu, że zamek zostanie zburzony.

Budowa nowego zamku rozpoczęła się w czasie panowania Ludwika XI (1461-1483). Zamek miał bronić rezydencji królewskich w Tours i

Amboise od strony zachodniej. Od wschodu rezydencje te chronił zamek Chaumont a od południa Chinon i Loches.

Langeais stało się sławne kiedy w 1491 roku właśnie tu odbył się ślub Karola VIII z Anną Bretońską, dzięki czemu Bretania stała się częścią Francji. Zwyciężyły względy polityczne, pomimo tego, że Karol był już zaręczony z Małgorzatą, córką cesarza Maksymiliana, wychowującą się na dworze francuskim w Amboise, a księżna Bretanii nawet zaślubiona „per procura" z samym cesarzem Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Anna przybyła do Langeais potajemnie wymykając się przeciwnikom unii Bretanii z Francją. Dwie klauzule małżeńskiego kontraktu regulowały te sprawy. Pierwsza ustanawiała wspomnianą unię a druga zabezpieczała ją, zobowiązując królową Annę do poślubienia następcy króla w przypadku jego bezpotomnej śmierci. Jak już wiadomo tak właśnie potoczyły się losy królestwa: Anna Bretońska została w przyszłości żoną następnego króla Ludwika XII.

Po tym wielkim i głośnym ślubie Langeais nie było już nigdy miejscem tak spektakularnych wydarzeń. W 1627 roku zatrzymał się tu na krótko król Ludwik XIII przed przystąpieniem do oblężenia La Rochelle (znanego choćby z powieści Dumasa o Trzech Muszkieterach). Potem znowu zmieniali się zarządcy zamku. W czasie rewolucji zamek na szczęście uniknął zniszczenia. W sąsiedztwie murów zamkowych wybudowano domy mieszkalne a najpiękniejszą salę zamkową wykorzystywano wtedy jako stajnię dla koni żandarmerii.

Wreszcie w 1886 roku zamek kupił Jacques Siegfried, który doprowadził do odbudowy wnętrz zamkowych, głównie w stylu ozdobnego gotyku i renesansu. Najcenniejszą ozdobą wnętrz są słynne tapiserie (arrasy). W 1904 roku właściciel, obawiając się o przyszłe losy zamku, ofiarował go wraz ze zgromadzonymi zbiorami Instytutowi Francuskiemu, dzięki czemu jest on dobrze chroniony i zabezpieczony na dalsze lata.

Od wschodu i północy zamek otacza malownicze stare miasto, uwydatniające jeszcze ogrom murów zamkowych. Spacer uliczkami tego miasteczka jest wielką przyjemnością.

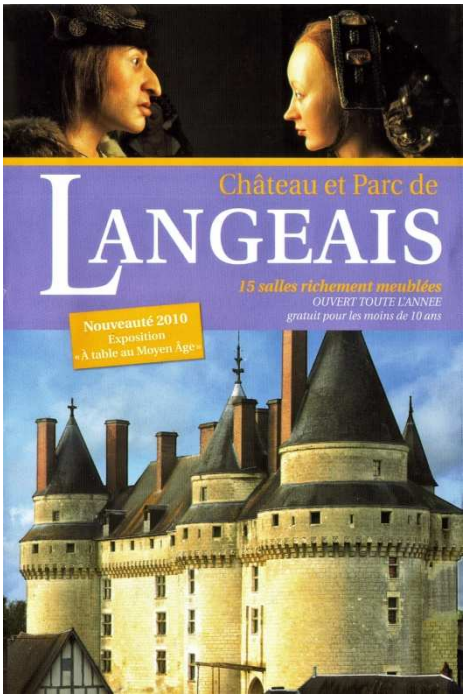

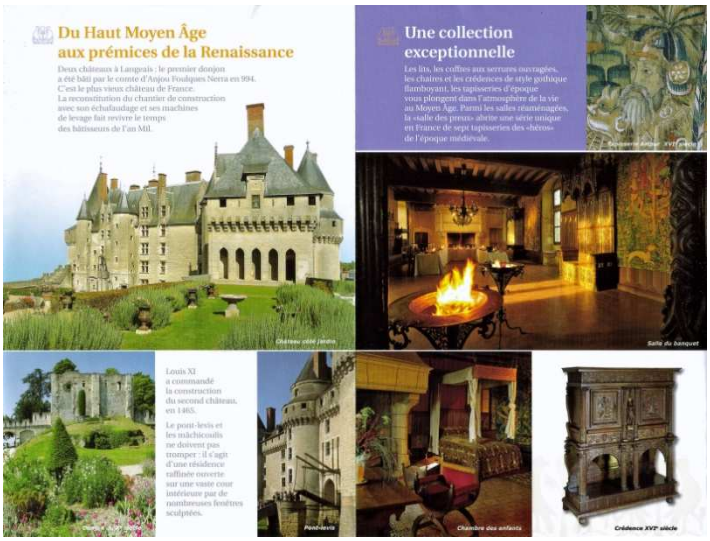

FONTEVRAUD

Jeszcze tego samego dnia ruszyliśmy dalej w kierunku zachodnim. Naszym celem było opactwo Fontevraud. Przekraczając bramę tego opactwa wkraczamy w dawno miniony świat średniowieczny.

Historia tego miejsca sięga końca XI wieku. Wędrujący ksiądz i kaznodzieja wiodący za sobą grupkę uczniów zatrzymał się w 1099 roku w miejscowym lesie postanawiając tu właśnie założyć zakon. Zakon ten składał się z czterech oddzielnych wspólnot : dla zakonnic, dla nawróconych grzesznic, dla trędowatych oraz dla zakonników i kapelanów. Władzę nad całością sprawowała przeorysza wybierana spośród rodzin książęcych lub bogatej szlachty.

Budowę klasztoru rozpoczętą w 1101 roku finansowali książęta d"Anjou. Później, po śmierci właśnie tu byli chowani.

Dzisiaj z klasztornego miasta pozostało opactwo z romańskim kościołem z XII wieku, krużganek, kapitularz i refektarz oraz słynna,

unikalna kuchnia romańska z XIII wieku. Zbudowana została na planie ośmiokąta (oktogona)z wieńcem małych absydek nakrytych stożkowymi dachami z kominami.

W kościele opactwa można zobaczyć XII i XIII wieczne, polichromowane, czyli malowane nagrobki członków królewskiego rodu Plantagenetów. Nagrobki przedstawiają całopostaciowe rzeźby leżących władców i ich żon. Spoczywa tam król Henryk II Plantagenet pochowany w roku 1189 oraz jego żona Alienor (Eleonora) z Akwitanii, królowa Francji a następnie królowa Anglii zmarła w roku 1204.

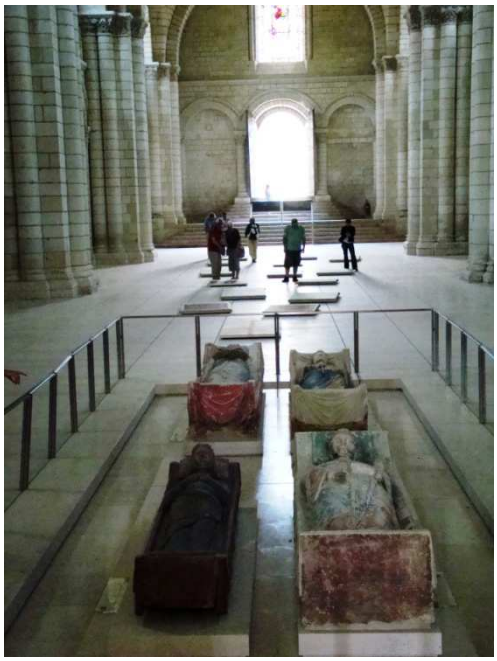

To jedyna kobieta w historii Europy, która była królową w obu tych krajach.
W sąsiedztwie spoczywa też Izabela z Angouleme, druga żona króla Anglii Jana bez Ziemi, zmarła w 1246 roku, oraz król Ryszard Lwie Serce pochowany w 1199 roku. Ryszard Lwie Serce i Jan bez Ziemi byli synami Henryka II i Alienor.
Z uwagi na znaczenie tych postaci dla historii Francji i Anglii warto powiedzieć o nich nieco więcej.

Eleonora Akwitańska (Aliénor d'Aquitaine), urodziła się ok. 1122 roku. Wychowywała się na najbardziej kulturalnym dworze Europy. Ojciec zadbał o edukację córki: Eleonora potrafiła czytać, znała łacinę, była dobrze wykształcona, jeśli chodzi o muzykę i literaturę. Księżniczka uwielbiała również jazdę konną i polowania. Kiedy jej brat zmarł w wieku 4 lat, Eleonora została dziedziczką Akwitanii i 7 innych hrabstw, a gdy podczas pielgrzymki do Santiago de Compostela w 1137 roku zmarł nagle jej ojciec, 15-letnia Eleonora została księżną Akwitanii. Przed śmiercią ojciec zdążył jeszcze wyznaczyć protektorem Akwitanii i samej Eleonory króla Francji, Ludwika VI Grubego, który miał także znaleźć godnego męża dla Eleonory.

Wiadomość o powierzeniu mu pieczy nad najbogatszą francuską prowincją niewątpliwie ucieszyła króla. Działając jako opiekun Akwitanii i jej małoletniej władczyni Ludwik VI ogłosił, że księżniczka poślubi jego syna i dziedzica, niewiele od niej starszego Ludwika (Ludwik VII Młody). Ślub odbył się jeszcze w tym samym roku w Bordeaux. Umowa ślubna zawierała jednak pewne zastrzeżenia. Akwitania miała pozostać niezależna od korony francuskiej, a do połączenia Akwitanii i Francji mogło dojść dopiero w następnym pokoleniu, za sprawą potencjalnego syna Ludwika i Eleonory. Niedługo po ślubie zmarł król Ludwik VI i mąż Eleonory został królem Ludwikiem VII. Ludwik VII Młody był bardzo pobożny, ale wkrótce doszło do konfliktu z papieżem Innocentym II na tle sporu o obsadę biskupstwa w Bourges. Papież ekskomunikował króla i nałożył interdykt na królestwo. Kiedy niechciany biskup uciekł na dwór hrabiego Szampanii, Tybalda, doszło do wojny Ludwika z hrabią Szampanii (1142–1144). Podczas tej wojny Ludwik zaatakował miasto Vitry i puścił je z dymem. Mieszkańcy miasta, którzy w liczbie 1300 szukali schronienia w kościele, zginęli w płomieniach. Wstrząśnięty tym Ludwik zawarł pokój z hrabią Tybaldem. W czerwcu 1144 r. Ludwik i Eleonora odwiedzili nowo wybudowaną katedrę Saint-Denis. Królowa spotkała się tam z Bernardem z Clairvaux, słynnym zakonnikiem cysterskim, organizatorem II krucjaty. Królowa narzekała na swoją bezpłodność, na co Bernard poradził jej, aby przekonała Ludwi-

ka do pogodzenia się z Kościołem. W ciągu kilku tygodni doszło do porozumienia i w 1145 roku Eleonora urodziła swoją pierwszą córkę, Marię.

Ludwik, który wciąż miał wyrzuty sumienia z powodu ofiar w Vitry, chcąc odkupić swe grzechy złożył ślub, że wyruszy na pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Gdy jesienią 1145 roku papież Eugeniusz III ogłosił wyprawę krzyżową, Ludwik złożył śluby krucjatowe. Ludwik okazał się jednak marnym wodzem. Wraz z żoną przez 3 tygodnie przebywał w Konstantynopolu, po czym wyruszono w drogę przez Azję Mniejszą, gdzie armia krzyżowców została zdziesiątkowana przez muzułmanów. Ludwik w końcu porzucił własne wojska i wraz z żoną udał się do Antiochii na dwór jej stryja, księcia Rajmunda z Poitiers. Jeszcze przed krucjatą Ludwik i Eleonora oddalili się od siebie. Krucjata zakończyła się fiaskiem. Krzyżowcy zaatakowali Damaszek, ale źle dowodzeni musieli wycofać się bez żadnych sukcesów. Ludwik i Eleonora wyruszyli w drogę powrotną do Francji. Podróżowali na osobnych statkach. Burza rozdzieliła okręty i statek Eleonory znalazł się aż u wybrzeży Afryki. Dwa miesiące później Eleonora przypłynęła do Palermo, gdzie dowiedziała się, że wraz z mężem zostali uznani za zmarłych. Kiedy kilka miesięcy później także Ludwik przybył do Palermo, małżonkowie udali się do papieża Eugeniusza żądając rozwodu. Choć papież oficjalnie odmówił unieważnienia małżeństwa, spory między nimi nie wygasły. Mimo groźby utraty Akwitanii, Ludwik doprowadził do rozwodu. 21 marca 1152 roku czterech arcybiskupów, za aprobatą papieża, uznało małżeństwo nieważnym na skutek zbyt bliskiego pokrewieństwa między małżonkami. Opiekę nad dwiema córkami (Marią i Alicją) powierzono Ludwikowi. Akwitania i przynależne jej hrabstwa miały zostać zwrócone Eleonorze.

Eleonora była jedną z najmożniejszych i najbardziej wpływowych kobiet w tych czasach, dlatego wkrótce dwaj możni panowie, Tybald z Blois i Godfryd z Nantes, próbowali ją porwać i zmusić do ślubu. Eleonora tymczasem, ratując się przed takim rozwojem wydarzeń, zaraz po przybyciu do Poitiers, wysłała gońców do hrabiego Andegawenii, Henryka, z propozycją małżeństwa. Walczący o angielską koronę Henryk nie pogardził włościami Eleonory i 18 maja 1152 roku, 6 tygodni po rozwodzie, pojął księżnę akwitańską za żonę. W tym samym roku urodził się ich pierwszy syn Wilhelm.
Okres między małżeństwem z Henrykiem a narodzinami najmłodszego dziecka (księcia Jana w 1167 r.) był bardzo burzliwy. W 1154 roku Henryk został królem Anglii. Jako książę Akwitanii oraz hrabia Andegawenii, Maine

i książę Normandii stał się potężniejszy od swojego nominalnego suwerena, którym był nie kto inny jak Ludwik VII. Ten, będąc świadom swej militarnej słabości, szkodził Henrykowi jak tylko mógł. Uważa się, że Eleonora i Henryk tworzyli zgodne małżeństwo; mieli razem pięciu synów i trzy córki. Jednak po narodzinach najmłodszego księcia Jana Henryk oficjalnie związał się z Rosamundą Clifford, zwaną "Piękną Rosamundą" i od tej pory zaczęło się źle dziać w tym małżeństwie.

Do zerwania doszło w Boże Narodzenie 1167 roku w Rouen. Po świętach, bez sprzeciwu męża, Eleonora wyjechała do Poitiers. Henryk dał jej nawet eskortę, gdyż jej droga wiodła przez ziemie zbuntowanej rodziny Lusignanów. Eleonora rozpoczęła osobiste rządy w Akwitanii. Dwór akwitański pod rządami Eleonory przeżywał swój renesans. Kwitła poezja i muzyka, narodziło się pojęcie miłości dworskiej. Wszystko to działo się z dala od poczynań jej męża.

Małżeństwo z Henrykiem było burzliwe, ale małżonkowie pozostawali w przyjaznych relacjach, które popsuły się dopiero gdy dorośli synowie Henryka i Eleonory, zawiedzeni brakiem realnej władzy, zaczęli buntować się przeciw ojcu.

W marcu 1173 roku zawiedziony brakiem realnej władzy i podburzany przez przeciwników ojca, drugi syn Eleonory, Henryk Młody Król, rozpoczął otwartą rebelię. Uciekł do Paryża a stamtąd w porozumieniu z francuskim królem wyruszył do Akwitanii. Tam, przebywała już jego matka i dwaj młodsi bracia: Ryszard (ulubiony syn Eleonory, któremu przekazała rządy w Akwitanii) i Godfryd. Królowa Eleonora nakłoniła też do buntu swoich akwitańskich wasali. W kwietniu opuściła Poitiers i udała się do Paryża, ale została aresztowana po drodze i odesłana do Rouen. Henryk II nie ogłosił publicznie aresztowania żony. W lipcu 1174 roku Eleonora została przewieziona do Anglii i tam więziona przez następne 15 lat, przenoszona z miejsca na miejsce, aby uniemożliwić próby jej odbicia. Zakazano jej kontaktów z dziećmi.

Po śmierci Pięknej Rosamundy Henryk pogodził się z Eleonorą. W 1183 roku przewiózł żonę do Normandii, gdzie pozostała przez 6 miesięcy a potem wróciła do Anglii. Miała więcej swobody niż poprzednio, ale wciąż pozostawała pod ścisłym nadzorem.

Po śmierci Henryka w 1189 roku królem Anglii został Ryszard Lwie Serce. Jedną z jego pierwszych królewskich decyzji był rozkaz dotyczący uwolnienia matki. Eleonora przybyła do Winchesteru, gdzie odebrała przysięgę na

wierność od panów królestwa w imieniu swego syna. Do czasu przybycia nowego króla do Anglii to ona rządziła krajem i używała tytułu „Eleonora, z bożej łaski królowa Anglii". Kiedy Ryszard wyruszył na III wyprawę krzyżową Eleonora ponownie rządziła w jego imieniu. Negocjowała również warunki jego uwolnienia, i gromadziła żądany okup, kiedy znajdował się w niewoli cesarza Henryka VI.

Eleonora przeżyła ulubionego syna i w 1199 roku była świadkiem objęcia tronu Anglii przez swego najmłodszego syna, Jana bez Ziemi. Wkrótce po objęciu tronu Jan porozumiał się z królem Francji Filipem II Augustem (synem Ludwika VII). Pokój między królestwami miało umocnić małżeństwo syna Filipa z jedną z siostrzenic Jana – jedną z córek króla Kastylii Alfonsa VIII. 77-letnia Eleonora wyruszyła na dwór kastylijski celem dokonania wyboru kandydatki na królową Francji. Po podróży z przygodami (między innymi wpadła w zasadzkę urządzoną przez Hugona de Lusignan) pod koniec stycznia 1200 roku przybyła w końcu na dwór Alfonsa VIII. Po dwumiesięcznym pobycie na kastylijskim dworze Eleonora i wybrana przez nią wnuczka Blanka wyruszyły do Paryża. Wielkanoc spędziły w Bordeaux a później powędrowały drogą przez dolinę Loary. Wycieńczona Eleonora zrezygnowała jednak z dalszej podróży powierzając pieczę nad Blanką arcybiskupowi Bordeaux, a sama powróciła do Fontevrault.

Eleonora zmarła w 1204 roku i została pochowana w opactwie Fontevraud obok swojego męża Henryka i syna Ryszarda. Na grobowcu znajduje się jej naturalnej wielkości posąg ukazujący ją czytającą otwartą księgę.

W odróżnieniu od wielu opactw francuskich Fontevraud przetrwało bez szwanku wojnę stuletnią, chociaż kilkakrotnie w jej trakcie było opuszczane przez mnichów i mniszki. Sprawowanie funkcji przeoryszy w Fontevraud przez księżniczki z rodziny Burbonów (tak było od XVI wieku), pozwoliło na sute finansowanie opactwa z państwowej kasy, dzięki czemu stało się ono ważnym ośrodkiem kulturalnym.

W Fontevraud wychowywano cztery córki króla Ludwika XV. W czasach rewolucji, w 1789 roku nastąpiła kasacja zakonu. Z woli Napoleona opactwo zamieniono na więzienie i taką funkcję pełniło aż do 1963 roku.

Fontevraud było jednym z cięższych więzień we Francji. Teoretycznie przeznaczone dla 700 osób, w praktyce mieściło często ok. 1200 więźniów płci obojga. Warunki panujące w celach były trudne - w XIX wieku notowano średnio 2 zgony na tydzień (potem warunki nieco się poprawiły). Osadzeni w Fontevraud pracowali w umieszczonej na terenie więzienia fabryce tkackiej, produkującej głównie elementy umundurowania dla armii francuskiej. Więzienie mieściło się w Fontevraud do 1963 roku.
Jeszcze w czasie pełnienia przez opactwo funkcji penitencjarnych, za sprawą ówczesnego inspekttora generalnego ds. zabytków historycznych Prospera Mérimée, dostrzeżono wysoką wartość historyczną budowli. Dokonano kolejnych remontów klasztoru (1860), refektarza (1882), wież i kościoła klasztornego (pocz. XX wieku). Ostatnią generalną renowację opactwo przeszło już po opuszczeniu budynku przez więźniów. Wobec faktu, że żadna wspólnota zakonna nie zgłosiła chęci przejęcia zabudowań, od 1975 roku w budynku działa Centrum Kultury Zachodniej, a kompleks jest udostępniony turystom. Regularnie odbywają się w nim koncerty muzyki chóralnej.

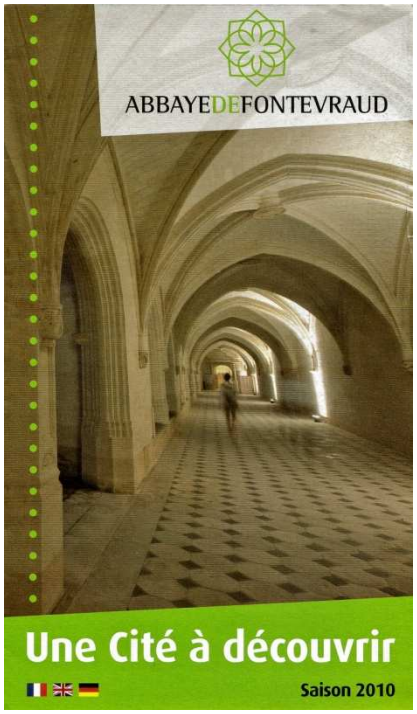

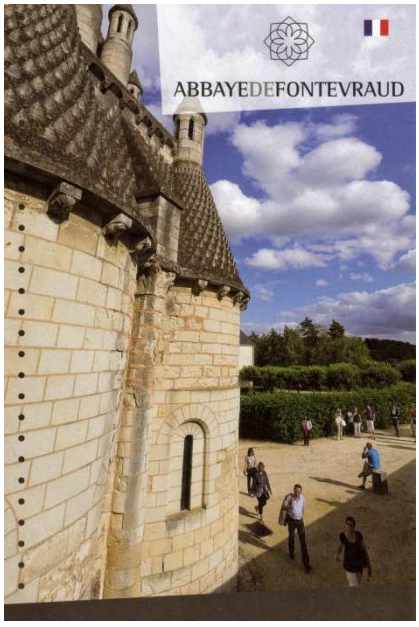

SAUMUR

Opuszczaliśmy Dolinę Loary. Ostatnim miejscem, które chcieliśmy zobaczyć był, położony na wysokiej skale, górujący nad rzeka i miastem zamek Saumur.

Zamek wzniesiony na wysokiej skale nad Loarą ma bardzo długą i ciekawą historię. Od wieków stały w tym miejscu jakieś budowle obronne. Należały one do hrabiów z Blois a następnie do rodu d'Anjou. Zachowały się informacje o tym, że donżon z Saumur został zabrany Thibaultowi le Tricheur, księciu Blois, przez Fuko Nerrę (Foulques Nerra), księcia Andegawenii, czyli d'Anjou. Później książę Geoffroy Plantagenet przebudowuje zamek. Pewnym jest, że w 1203 roku zamek trafił w ręce królewskie – przejął go Filip II August w czasie walk o tron z Plantagenetami.

W latach 1227-1230 w Saumur wzniesiono twierdzę, która miała pomóc w odbiciu Angers. W tym czasie właściwą władzę sprawowała Blanche de Castille (Blanka z Kastylii), żona syna i następcy Filipa II Augusta – Ludwika VIII Lwa. Król ten panował zaledwie 3 lata, zmarł w 1226 roku. Po jego śmierci, regentką była właśnie Blanche de Castille, aż do czasu uzyskania pełnoletności ich syna - Ludwika IX Świętego.

Po zdobyciu Angers tam właśnie zbudowano potężną fortecę istniejącą do dzisiaj, a zamek w Saumur pozostał jednym z zamków królewskich. Za czasów Ludwika Świętego (Ludwika IX, panującego do 1270 roku) zamek w Saumur miał

kształt nieregularnego czworoboku z narożnymi basztami. W takiej postaci zamek przetrwał do drugiej połowy XIV wieku. W 1246 roku Ludwik IX przekazuje zamek swemu bratu Karolowi z Anegawenii.

Po 114 latach, w 1360 roku Andegawenię, przekształconą w księstwo, otrzymał w posagu Ludwik I Andegaweński. Był najmłodszym synem króla Jana II Dobrego (Jean II Le Bon) panującego w latach 1350-1364) i bratem króla Karola V, panującego w latach 1364-1380. Ludwik I Andegaweński przekształcił prymitywną budowlę z czasów Ludwika Świętego w swoją letnią rezydencję, „nadzwyczajne połączenie fortecy z magicznym pałacem” .
Nie zniszczył starej budowli, lecz ją przebudował zachowując zasadniczy plan budowli. Na starych fundamentach wzniesiono nowe wielokątne baszty z wysokimi przyporami podtrzymującymi chodniki strażnicze. Wnuk Ludwika I, Rene z Andegawenii, król Neapolu, nazywany „dobrym królem Rene”, przeprowadził kolejne, znacznie szersze zmiany upiększające zamek. Z czasów tej przebudowy dokonanej w latach 1454-1472 zachowała się kaplica na 1 piętrze z herbami wyrzeźbionymi na zworniku. Po śmierci „króla Rene”, w roku 1480 księstwo d’Anjou powróciło do Korony.
W zamku ulokowano garnizon królewski. Dopiero w okresie reformacji zmieniono przeznaczenie zamku. Henryk III Valois (czyli Henryk Walezy, panujący w latach 1574-1589), aby ratować tron, zmuszony był prosić o pomoc króla Nawarry. Za tę pomoc, na mocy traktatu podpisanego w Tours, odstąpił mu Saumur, zamieszkane przez wielu protestantów. Król Nawarry, a wkrótce także król Francji – Henryk IV, mianował generalnym gubernatorem wojskowym swego przyjaciela Filipa Duplessis-Mornay’a, który wcześniej udanie kierował rokowaniami pokojowymi. Duplesis-Mornay przybył do Saumur 15 kwietnia 1589 roku i od razu wprowadził na zamek własny garnizon. Następnego dnia do miasta wkroczył król Nawarry.

Gubernatorowi nakazał wzmocnić fortecę „szybko i nie szczędząc środków”. Miasto ufortyfikowano a zamek okoliły mury z bastionami wzniesionymi z ciosów kamiennych. Król Henryk IV panował od 1589 do 1610 roku a jego gubernator Duplesis- Mornay mieszkał na zamku w Saumur 32 lata dbając o jego należyte utrzymanie. Saumur było w tym czasie ojczyzną zreformowanej religii, wiernej jednak władzy królewskiej.
W 1621 roku, kolejny król Francji – Ludwik XIII zastąpił Mornay’a katolickim gubernatorem. Zamek stracił swą polityczną i militarna rolę. Od czasu panowania Ludwika XIV przez prawie dwa kolejne stulecia, stara cytadela będzie służyć jako wygodne więzienie dla niewygodnych arystokratów. Jednym z nich był markiz de Sade, który mieszkał na zamku przez 2

tygodnie w 1768 roku. Prace remontowe i modernizacyjne podjęto na nowo dopiero w 1811 roku. Prace trwały do roku 1814. Funkcja zamku nie zmieniła się – nadał miał on być więzieniem, dlatego galerie w północno-wschodnim skrzydle podzielono na pojedyncze cele. Więzienie nie funkcjonowało zbyt długo – rząd tymczasowy rozkazał wypuścić na wolność wszystkich więźniów.

Château-Musée de Saumur
49408 Saumur Cedex
Tel. 02.41.40.24.40 / Fax. 02.41.40.24.49
chateau.musee@ville-saumur.fr
www.ville-saumur.fr

Od 1889 roku zamek przestał pełnić funkcję wojskową. Już pod koniec XIX wieku mer Saumur starał się o przekształcenie zamku w muzeum. W 1906 roku miasto odkupiło od państwa zamek za symboliczną kwotę 2500 franków i z pomocą Zarządu Sztuk Pięknych rozpoczęło jego renowację. Muzeum miejskie oddano do użytku w roku 1912.

Nie było już czasu na zwiedzanie innych miejsc; tego dnia wieczorem musieliśmy już być na wybrzeżu w Saint Malo. Dlatego minęliśmy, niestety, zamek w Angers. Pozostawiliśmy za sobą wiele ciekawych i wspaniałych zamków (w porządku alfabetycznym będą to Beauregard, Brissac, Chamerolles, Chateaudun, Chissay, Gien, Gizeux, La-Ferte Saint Aubin, Lavardin, Le Gue Pean, Le-Lude, Luynes, Meung-Sur-Loire, Montgeoffroy, Montpoupon, Serrant, Sully-Sur-Loire, Talcy, Troussay, Verrerie i in.). Każdy z nich ma swoją własną historię, której nam nie dane już było poznać.